Nr. 246 Poniedziałek 25 Października 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 70 ct., drudzy [illegible]. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych: Tadeusza Pragłowskiego, Joachima Tomaszewskiego, Władysława Smólskiego, Alojzego Dobrzańskiego i Jana Mandyczewskiego.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także od 1 listopada b r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany przez zakłady kolejowe dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń 23 października 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 października.

Dzisiejsza podróż dr. Riegera do Budapesztu stanowi poniekąd *pendent* polityczny do zeszłorocznej podróży do Wiednia, kiedy rozstrzygać się miała i rzeczywiście pomyślnie rozstrzygnęła się kwestya wstąpienia Czechów do Rady państwa. Druga ta podróż nie stanowi właściwie nowego kroku politycznego, po którym nastąpićby miały takie same ważne skutki jak po pierwszej. Jest ona właściwie tylko konsekwencyą podróży wiedeńskiej, stanowi akt polityczny wcale nieobojętny ale nie niezbędny. Jeżeli bowiem dzisiejszą podróż dr. Riegera do stolicy węgierskiej uważać będziemy tylko za jawną oznakę pogodzenia się Czechów z dualistycznym ustrojem monarchii i z opartem na tym ustroju panującem stanowiskiem Węgrów, to można nawet powiedzieć, że była zbyteczną. Wstępując do Rady państwa bezwarunkowo, uznając bez żadnych zastrzeżeń prawomocność istniejącej konstytucyi, Czesi tem samem już uznali także dualistyczny ustrój monarchii, stanowiący polityczną premissę konstytucyi, pogodzili się tem samem z panującem stanowiskiem Węgrów, jako konsekwencyą dualizmu.

Kto o podróży dr. Riegera do stolicy węgierskiej, jej celach i spodziewanych skutkach zechciałby informować się tylko z organów wiernokonstytucyjnych, musiałby chyba powziąć przekonanie, że przewódzca parlamentarny Czechów pojechał w gościnę do Węgrów dlatego, żeby wymódz na nich zrzeczenie się obecnego stanowiska i przywrócenie stanu z r. 1876. W takim tylko bowiem razie możnaby mówić o klęsce Riegera, o *fiasco* jego podróży, bo nie ma wątpliwości, że żaden Węgier nie dopuściłby nawet do przedstawienia sobie podobnej propozycyi, chociażby nawet Czesi gwarantowali Zalitawii wszystkie możliwe korzyści przy nadaniu monarchii nowej organizacyi konstytucyjnej. Skoro jednak faktem jest, że dr. Rieger przybył do Budapesztu dlatego, aby najpierw pozostać w kontakcie z innymi przewódzcami prawicy, którzy należą do wspólnych delegacyj a powtóre z zamiarem osobistego przekonania Węgrów, jak nieuzasadnione obawy wzbudzają w nich dążności polityczne Czechów, to o klęsce, o *fiasco* nie ma mowy. Każdy polityk węgierski tylko z największem zadowoleniem mógł słuchać tych uspokajających oświadczeń, każdy przyjął je do wiadomości z tem miłem przeświadczeniem, że dualizmowi nie zagraża nic ze strony gabinetu hr. Taaffego mimo udziału Czechów w Radzie państwa.

Byłto ze strony dr. Riegera krok bardzo polityczny, ale powtarzamy, niezbędnym nazwać go nie można nietylko dlatego, że w wstąpieniu bezwarunkowem do Rady państwa mieści się uznanie dualistycznego ustroju, lecz również z powodu, że także i bez odwiedzin dr. Riegera Węgrzy nie byliby żywili żadnych obaw wobec gabinetu hr. Taaffego. Wszystkie dzienniki węgierskie, które w r. 1870 tak stanowczo wystąpiły przeciw czeskim artykułom fundamentalnym i wezwały hr. Andrassego do interwencyi, dziś spokojnie patrzą na rozwój stronnictw w Przedlitawii i ani myślą o jakiemkolwiek niebezpieczeństwie. Bez nacisku takiego niebezpieczeństwa zaś, tylko dla ambicyi politycznej, dla okazania swojego wpływu, Węgrzy pewnie nigdy nie będą się mięszać do stosunków przedlitawskich już dlatego, że nie chcą wywoływać wmięszania się Przedlitawii do ich własnych spraw domowych.

Dotąd dwa głównie argumenta dostarczały organom wiernokonstytucyjnym wątku do ataków na hr. Taaffego. Mówiono ciągle, że system hr. Taaffego wiedzie do zatargów z Węgrami i zwątlenia stosunków przyjaznych z Niemcami. Że Węgrzy nie myślą wcale wystąpić przeciw prawicy Rady państwa, to dowodzi całe ich zachowanie się dotychczasowe; że w Berlinie niemniej wysoko dziś cenią wartość przymierza austryackiego jak za rządów ks. Auersperga i br. Lassera, to już kilka razy wypowiedziała prasa berlińska jak najdobitniej.

Sprawy krajowe.

(Unionbank a przemysł naftowy).

(§) Pisząc o utworzeniu i pierwszem posiedzeniu komitetu dla podniesienia przemysłu naftowego w Galicyi, wspomnieliśmy o zamiarach wiedeńskiego *Unionbanku*, który z własnej inicyatywy zwrócił uwagę swoją na tę sprawę i wystąpił nawet z propozycyą finansowego popierania producentów galicyjskich. Pierwotna propozycya *Unionbanku* zawierała jednak warunek, o który w danym razie wszystkie usiłowania rozbić się mogły, t. j. wymagała gwarancyi krajowej dla producentów korzystających z ofiarowanego im źródła kredytu. Ile nam wiadomo, *Unionbank* odstąpił od tego warunku, widząc jego niestosowność, a mimo to nie zaniechał swoich zamysłów wobec galicyjskiego przemysłu naftowego, lecz owszem posunął je znacznie naprzód. W lecie b. r. objeżdżał urzędnik tego banku p. Majewski kopalnie galicyjskie, aby zdać sprawę z ich interesów i zdolności kredytowej, a niedawno odbył się znowu w Gorlicach zjazd producentów w obecności dyrektora *Unionbanku* p. Ziffra. Inicyatywę w sprawie tego zjazdu wziął p. dr. Fedorowicz, właściciel pięknych kopalni w Ropie. W zjeździe oprócz producentów wzięli udział także reprezentanci większych rafineryj.

Po wyczerpującej rozprawie o środkach podniesienia przemysłu naftowego w Galicyi, mianowicie w zachodniej części, zgromadzenie zgodziło się na to, że na razie wielkiem dobrodziejstwem dla przemysłu naftowego byłoby: 1) założenie na stacyi Grybowskiej odpowiedniego magazynu, któryby pomieścić mógł na składzie około 20.000 beczek nafty, 2) udzielanie zaliczek na produkt złożony w tym magazynie i 3) poruczenie *Unionbankowi* komisowej sprzedaży towaru, celem należytego uregulowania stosunków targowych co do tego artykułu.

P. Ziffer, podzielając zupełnie zapatrywania i życzenia zgromadzonych producentów, oświadczył imieniem *Unionbanku*, że zakład ten zaraz przystąpi do założenia magazynu w Grybowie. jeżeli producenci zapewnią mu corocznie w przecięciu co najmniej 10.000 beczek nafty, że dalej zakład udzielać będzie na towar w magazynie złożony zaliczki sześcio-procentowe a komisowej sprzedaży podejmie się za $2\frac{1}{2}$ prc. Oświadczenie to przyjęto z zadowoleniem a p. dr. Fedorowicz przyrzekł, że zajmie się tem, aby wszystkie rafinerye porozumiały się ze sobą i w ten sposób stworzyły podstawę do stanowczego układu z *Unionbankiem*.

W interesie przemysłu naftowego leży niezawodnie, aby usiłowania dr. Fedorowicza jak najrychlej uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, gdyż *Unionbank* czeka tylko

---

Z PAMIĘTNIKA KOBIETY

II.

W skutek tak dziwnego zbiegu okoliczności powstały między mieszkańcami Warszawy niedorzeczne pogłoski; mówiono, że kryje się w tem wielka tajemnica, że Rossyanie mieli w tej sprawie skryte związki z konfederatami, że skoro tylko król od księżnej wyjechał, zaraz kazano zamknąć bramę, choć jeszcze nie było godziny ósmej, podczas gdy zamykano ją zwykle dopiero o dziesiątej....

Przytoczone powyżej szczegóły o tym pamiętnym wypadku uzupełniają się następnemi wiadomościami, które pierwszy chirurg słyszał od samego króla i wielokrotnie w domu powtarzał, w ten sam sposób opowiadał je później autorce mąż, który jako krewny Naruszewicza był przezeń używany do układania tek i pracował w królewskim gabinecie, czerpał zatem nowiny dworskie z pierwszej ręki, a rzeczoną sprawę znał tem lepiej, że czytał wszystkie akta procesu, wytoczonego winowajcom.

Uporawszy się z hajdukami, wyciągnęli konfederaci króla z powozu gwałtem, przyczem jeden z nich ranił go pałaszem w głowę. Uchwyciwszy potem jeńca za ręce, trzymali między dwoma końmi i jechali galopem. Dobiegłszy szczęśliwie niemal do końca miasta, usłyszeli nagle za sobą silny tentent końskich kopyt; nie wiedząc, że to druga partya konfederacka, w przekonaniu owszem, że to pogoń, zaczęli się mięszać i nasłuchiwać, z której strony dochodzi hałas; po czem w bok się zwrócili. Wówczas rzekł Kuźma:

— Wypada nam się rozpierzchnąć w różne strony. Zostawcie mi króla; ja albo z nim skończę, albo wam go na miejsce umówione dostawię.

Uczyniono zadość jego życzeniu.

Stanisław August, znalazłszy się z nim sam na sam, zawołał:

— Ulituj się, a daj mi trochę odpocząć, lub mnie wraz zabij.

Jakoż zsiadłszy z konia, usiedli w lesie na trawie. Wtedy król, odzyskawszy nieco wyczerpane w drodze siły, użył całej swej wymowy, aby przekonać konfederata o wielkości zbrodni, jakiej się dopuścił, podnosząc rękę przeciw koronowanej głowie. a zarazem przyrzekł mu nietylko bezkarność, lecz nawet sowitą nagrodę na wypadek, gdyby go ocalił. Kuźma składał się zrazu uroczystą przysięgą, złożoną przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, lecz gdy mu król dowiódł, że ona przysięga była świętokradzką, i ponowił prośby, skruszony Barszczanin przyrzekł, że go odtąd bronić będzie, choćby sam za to miał nałożyć głową, i zapytał, gdzie go ma zawieźć? Król odpowiedział, że jak sądzi, znajdują się w lasku marymonckim, w pobliżu więc musi być młyn, w którym chciałby spocząć. Niebawem stanęli przed młynem — zastukali, młynarka będąc w domu sama jedna, bo mąż jej wyjechał do miasta, wahała się długo, czy ma przybyszom otworzyć drzwi z obawy, jak mówiła, przed konfederatami; wysłuchała jednak ich prośby, gdy król słabym głosem zapewnił, że się nie ma czego obawiać, że oni są uczciwymi i spokojnymi ludźmi, tylko się zabłąkali, a jeden z nich upadł i zranił się, że w zamian za udzielenie gościny, otrzyma hojną nagrodę. Ujrzawszy wchodzącego króla, poznała młynarka, że ma ugościć wielkiego pana i powiedziała to głośno; król oświadczył, że jest istotnie panem, że będzie pamiętał o wyświadczonej sobie przysłudze, i zażądał posłańca, któryby mu mógł zanieść bilet do miasta. Zaledwie można było namówić małego młynarczyka, aby puścił się w drogę po nocy; zniewolił go dopiero widok dukata i obietnica, że dostanie więcej, jeśli się pospieszy. Król wydarłszy kartkę z pugilaresu, napisał do generała gwardyi koronnej te słowa: „Opatrzność Boska zachowała mię przy życiu, oddawca opowie, gdzie się znajduję — jestem ranny, proszę generała natychmiast uwiadomić o tem w zamku."

Wyprawiwszy posłańca, zawiązał sobie król głowę i położył się na ławie, drżał od bolu i zimna, co gdy młynarka spostrzegła, wzięła futrzaną jupkę i przykryła nią dostojnego gościa Kuźma dobywszy pałasza, stanął przed drzwiami na straży.

Scenę tę upamiętnił piękny obraz, zawieszony wkrótce potem w jednej z zamkowych komnat.

Generał, odebrawszy kartkę, uwiadomił natychmiast marszałka, dokąd ma się udać dwór z powozami i lekarzami, sam zaś, powoławszy zgromadzone w koszarach wojsko pod broń i wziąwszy na wszelki wypadek kilka armat na czele tej siły zbrojnej, z rozwiniętemi chorągwiami ruszył do młyna.

Trudno opisać zdumienie, jakie ogarnęło młynarkę, gdy ujrzała silny oddział wojska, maszerujący wprost ku jej chacie. Skoro stanęli na miejscu, generał uszykowawszy wojsko naokoło młyna, sam wszedł do izby, i ukląkł przed królem, który go serdecznie i radośnie powitał.

Tymczasem marszałek kazał co prędzej zaprzęgać królewskie pojazdy; przyłączyło się nadto do świty kilku senatorów, którzy przyjechali właśnie do zamku, dla dowiedzenia się prawdy o królu. Marszałek o pół do ósmej rano wpadł do mieszkania chirurga, wołając:

— Spiesz się, ubieraj, jedziemy wszyscy po króla — po czem dodał: — Wczoraj dowiedziałem się najprzód od pana, że króla porwano, a ja mu oznajmię, że się król znalazł, lecz ma być rannym. Poleciłem już doktorowi, aby ze mną jechał, ale Waćpan zabierz instrumenta, bindy itd., gdyż może wypadnie dać nagłą pomoc przy opatrywaniu ran.

Chirurg, zabrawszy co prędzej wszystko, co mogło być potrzebnem, wsiadł do zaprzężonej już karety, i puścił się w drogę przed dworskiemi pojazdami. Dojechawszy do młyna pierwszy, wszedł do izby, w której zastał Stanisława Augusta, rozmawiającego z generałem; ukląkłszy przed nim, ze łzami w oczach winszował mu ocalenia i zapytał, gdzie i czem jest ranny. Król z uśmiechem wskazawszy na głowę, rzekł:

— Uspokój się. Rysiu — tak miał zwyczaj spieszczać jego nazwisko — cierpię, lecz mam nadzieję, że z twoją pomocą ból długo trwać nie będzie.

Kiedy tych słów domawiał, zajechał dwór wraz z senatorami. Chirurg naglił, aby pacyent odwiązał głowę. Okazało się, że rana, zadana pałaszem nad samym mózgiem, wymagała dość długiej kuracyi; obmyto więc tylko głowę i twarz z krwi, przygolono włosów i na całą ranę przyłożono mocny plaster. Gdy król stanąwszy szczęśliwie w zamku, spoczął i posilił się, zaręczył chirurg, że rana nie grozi najmniejszem niebezpieczeństwem, lecz trzeba się koniecznie zde-

na stanowczy układ, aby zaraz przystąpić do wykonania przyrzeczeń. Korzyść producentów jest w tej sprawie tak widoczną, że nie można wątpić o rychłem osiągnięciu celu.

Delegacye.

† **Peszt**, 21 października. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Przechodząc do działu nadzwyczajnych wydatków na armię, spotykamy się nasamprzód z dowodami wielkiej troskliwości ministerstwa wojny o dolę tych nieszczęśliwych, których wojna przyprawiła o boleści i kalectwo. Trzy są nowe pozycye na udoskonalenie służby sanitarnej. Pierwsza wynosi 39.000 zł., jako pierwsza rata sumy 78.000 zł., potrzebnej na zamienienie 12 nierozdzielnych szpitalów polowych na rozdzielne, co zaleca się ze względów nietylko sanitarnych, lecz i operacyjnych; ze względów sanitarnych dlatego, iż szpitale podzielne mogą pomieścić po 600, niepodzielne zaś tylko po 500 chorych; ze względów operacyjnych dlatego, że urządzenie szpitalów na teatrze wojny przez rozdzielność ich jest bardzo ułatwione. Wymaga to naturalnie większego zasobu materyałów, sprzętów i zaprzęgów szpitalnych, a ztąd wspomniony powyżej nowy wydatek. Druga pozycya w ilości 13.000 zł. stanowi także pierwszą ratę, czyli połowę sumy na pierwsze urządzenie 26 przystanków dla transportu chorych (po dwie stacye przystankowe na każdy korpus). Cel przystanków tych łatwy do zrozumienia; mają one znajdować się na tyłach armii operacyjnej, aby odwożeni z pola bitwy ranni, nim jeszcze dostaną się do szpitala, mogli wypocząć nieco, posilić się i doznać pierwszej ulgi w cierpieniach, a nawet czasem przenocować i doznać gruntownej już opieki lekarskiej. Urządzenie przystanku ma kosztować w przecięciu 1000 zł. Z temi dwiemi pozycyami ściśle wiąże się potrzeba takiego zapasu bandażów, szarpii i t. p., aby to, co się w pierwszych dniach kampanii zużyje, natychmiast zastąpić można świeżym materyałem. Wszystkie polowe zakłady sanitarne mają zapasy tego materyału tylko na trzy tygodnie, licząc na zupełne tych zakładów zapełnienie; trzeba go zaraz w pierwszych dniach dostarczać na nowo, aby zakłady w każdej chwili zupełnie mogły sprostać swemu zadaniu, zwłaszcza także na wypadek, gdyby napływ rannych był bardzo wielki i przechodził nawet unormowaną dla zakładu liczbę. Sprawienie materyałów rzeczonych na trzy tygodnie kosztuje po 5000 zł. na korpus, a więc 65 000 zł. na całą armię. Ministerstwo wojny żąda na rok rok 1881 tylko połowy tej sumy, t. j. 32 500 i ta jest trzecia pozycya wydatków na cele sanitarne.

Inna kategorya wydatków nadzwyczajnych odnosi się do uzbrojenia. Nowe pozycye w tej kategoryi są następujące: na uzupełnienie zapasów ręcznej broni palnej wszelkiego rodzaju 149.430 zł., za co ma się sprawić w roku 1881 6 prc. broni zapasowej, której jest już po magazynach 14 prc., tak, że w roku przyszłym będzie jej 20 prc., a będzie pomnażała się zwolna dopóki zapas nie osiągnie 50 prc. liczby broni będącej w używaniu; dalej na sprawienie niebawem 6 dział 28-centymetrowego kalibru dla wzmocnienia obronności portu i wybrzeży w Poli 962.762 zł.; nakoniec 219.000 zł., t. j. połowa, rozłożonej na dwa laty sumy 438.000 zł., na lepsze utwierdzenie granicy południowo-tyrolskiej i wąwozów, przez które idą drogi Pontebańska i Predilska do Włoch. Dawną pozycyę stanowi w tej kategoryi sprawienie silniejszych nabojów dla ręcznej broni palnej, na które jako trzecią ratę mają delegacye przyzwolić 1,285.000 zł., tak, że w roku 1881 wydatek ten doszedłby do wysokości 4,282.000 zł., t. j. nieco więcej, jak połowy całej wysokości swej, która wynosi 8,509.000 zł.

Następują wydatki na mosty wojenne i materyały pociągowe. Co do tychże materyałów, ministerstwo wojny korzysta z doświadczeń poczynionych w kampanii bośniackiej; niejedno urządzenie i to nawet niezbyt dawno zaprowadzone, okazało się niepraktycznem. Tak n. p. wozy, jakich rodzaj datuje się dopiero od roku 1867, t. j. wozy z równemi w tyle i na przedzie kołami, z przyrządem do zaprzęgania z tyłu i t. d. mają być przerobione na zwykłej budowy wozy, a będzie to kosztowało razem 75.500 zł.; na rok 1881 żąda ministerstwo tylko 25.100 zł., jako pierwszej raty. Zaprzęg trzykonny ma być zmieniony na czterokonny, co znowu oznacza zmianę innowacyi z roku 1867, a na sprawienie uprzęży dla pomnożonej liczby koni potrzeba 156.510 zł., z których na r. 1881 ma przypaść 78.225 zł. Pomijając inne pomniejsze pozycye, wymieniam tylko jeszcze 32.000 zł., jako pierwszą ratę, równającą się połowie całej sumy na uzupełnienie materyałów do mostów wojennych. Dotychczas jest tych materyałów na 40 mostów i na 8 mostów zapasowych, do których ma przybyć drugie 8. Na namioty obozowe przypada na rok 1881 ostatnia rata w ilości 25.000 zł. Od r. 1874 do roku 1880 wydano na nie 225 000 zł., rata przyszłoroczna dopełnia tej sumy do ćwierć miliona.

Wydatków na budowle jest kilka kategoryj, a czynią razem blizko $4^1/_2$ miliona. Wyliczam tylko ważniejsze. Na trwałe wybudowanie utwierdzeń k r a k o w s k i c h jako obozu warownego 700 000 zł. jako pierwsza rata ogólnej sumy kosztów 3,000.000 zł. Pozycya ta jest umotywowana dosłownie jak następuje:

„Od wielu lat coraz naglejszą staje się potrzeba urządzenia tak nader ważnej krakowskiej twierdzy obozowej zapomocą zbudowania trwałych utwierdzeń otokowych tak, iżby na wypadek wojny odpowiadała swojemu zadaniu. Konieczność takiego wybudowania jej była już czasu swego pobudką do zażądania pieniędzy na trwałe wybudowanie warowni na Łysej górze. Najważniejsze z pomiędzy reszty warowni wybudowano szybko w r. 1878 w stylu polowym, a warownię nr. 47 (na Łysej górze) wykończono w stylu prowizorycznym, wybudowanie zaś niezbędnych pomniejszych objektów pomiędzy warowniami i bateryj trzeba było pozostawić owemu krótkiemu czasowi, który może pozostanie wolny przed wybuchem wojny. W tym krótkim czasie atoli nie będzie można stworzyć nawet najniezbędniejszych z brakujących rzeczy, chociażby nawet bez względu na koszta przystąpiono do wykonania robót najenergiczniej.

„Twierdza pograniczna Kraków, wykończona pod każdym względem i zupełnie uzbrojona już za czasów pokojowych, sama tylko daje gwarancyą, że się osiągnie cel z nią połączony. Utwierdzenia wykonane w krótkim czasie i pobieżnie nie mogą oczywiście posiadać wielkiej siły opornej; tylko trwałym utwierdzeniom właściwa jest owa bierna siła oporna, która w łączności z stosunkowo małemi siłami żywemi daje możność utrzymania strategicznie i taktycznie ważnego punktu w swej mocy. Ponieważ zaś decyzya na polu bitwy w pierwszym rzędzie zawisła od armii polowej, przeto armii tej trzeba odbierać jak najmniej sił, z czego znów wynika, że twierdze jako podstawy operacyjne, jako punkta zwrotne i zborne, bez których żadna armia i żadne państwo obejść się nie może, nie mogą być dopiero improwizowane, lecz m u s z ą j u ż i s t n i e ć, gdy chodzi o podjęcie walki z obcą potęgą.

„Konieczny wzgląd na finansowe stosunki monarchii, mimo świadomości, jak bardzo nam potrzeba urządzić twierdze nasze na sposób nowożytny, na co też inne państwa największe poniosły i ponoszą ofiary, nie pozwalał dotychczas ministerstwu wojny występować z żądaniem pieniędzy na takie cele. Ale n a s t a ł a j u ż c h w i l a, że administracya wojskowa dłużej czekać nie może z zaprowadzeniem w tej gałęzi spraw wojennych takiego stanu rzeczy, jakiego obrona państwa nieodzownie wymaga. W czem przyjęła zasadę, żeby ograniczać się na rzeczach najniezbędniejszych. tak n. p. ograniczyć się w Krakowie na jednym tylko punkcie co do użycia żelaznych wież obrotnych; oświadcza jednak, że dalsze zwlekanie robót, które i tak wymagają lat kilku, może być połączone z następstwami, za które odpowiedzialności brać nie może.

„Co się tyczy szczegółowo Krakowa budowle nowe i rekonstrukcye będą wymagały w przybliżeniu 3 milionów, których przyzwolenie w trzech latach byłoby bardzo pożądane, tak że na r. 1881 przypadłoby 1,050.000 zł. Konieczny jednak wzgląd na stosunki finansowe zniewala administracyę wojenną żądać jako pierwszej raty tylko kwoty 700.000 zł. zastrzegając sobie zażądać tem więcej na lata następne.“

Na trwałe ufortyfikowanie P r z e m y ś l a żąda ministerstwo wojny 400.000 zł. jako pierwszej raty sumy $5^1/_2$ miliona, motywując to w sposób następujący:

„Nieodzowna konieczność wybudowania tej twierdzy jest już umotywowana w projekcie ministerstwa wojny z r. 1871. Administracya wojskowa w r. 1878 ujrzała się w konieczności wykonać utwierdzenia najważniejszych punktów, podobnie jak pod Krakowem, w stylu polowym. Wszystko, cokolwiek się powiedziało o Krakowie, odnosi się w większej jeszcze mierze do Przemyśla, gdyż chodzi tu nietylko o stworzenie utwierdzeń, lecz także o wszystkie akcesorya, których twierdza bezwarunkowo potrzebuje.

„Zredukowane do niezbędnej miary zakłady, przyczem pożądane wzmocnienie kilku pozycyj żelaznemi wieżami obrotnemi chwilowo nie wchodzi w rachubę, wymagać będą nakładu mniej więcej $5^1/_2$ miliona, a na rozpoczęcie robót na dobre — mianowicie, by w dwu latach nadać miejscowości siłę już obronną - byłoby pożądane na rok 1881 przyzwolenie 1,100.000 zł. Ale względy na finanse zniewalają administracyą wojskową zadowolić się najmniejszą kwotą na prace wstępne i rozpoczęcie robót w ilości 400.000 zł.“

Oprócz pozycyj wymienionych już powyżej w kategoryi wydatków na uzbrojenie, odnoszących się do wąwozów Predilskiego i Pontebańskiego na drogach do Włoch, żąda ministerstwo wojny na bezpieczniejsze zamknięcie tych wąwozów w czasie wojny 100.000 zł., a względnie 250.000 zł. Druga ta pozycya jest tylko pierwszą ratą czyli połową ogólnej sumy, jakiej potrzeba na zabezpieczenie wąwozu Pontebańskiego przed najazdem nieprzyjacielskim. Chodzi tu o ufortyfikowanie tych wąwozów na sposób nowożytny; dotychczas są ufortyfikowane bardzo niedostatecznie. Na uzupełnienie utwierdzeń w Trydencie żąda ministerstwo 200.000 zł.; na trwałe utwierdzenie Poli 750.000 zł. jako pierwszej raty sumy ogólnej, obliczonej na 3 do 4 milionów.

W K r a k o w i e ma być nadto zbudowany magazyn dynamitowy, urządzony tylko na czasy pokojowe. Będzie to magazyn mały, na 5600 kilogr. dynamitu; taki sam stanie w Krems, a oba razem mają kosztować 14 000 zł. W Gradcu, w Theresienstadt i w Josefsstadt staną jeszcze mniejsze.

W P o d g ó r z u będą przebudowane i powiększone koszary dla artyleryi, na co potrzeba 120.000 zł., koszary dotychczasowe są bardzo stare i po części grożą ruiną, tak, że na wiosnę r. b. trzeba było wyprowadzić z jednej ich części ludzi i konie. Z skrzydeł mają przeto być pozdejmowane piętra, a w ich miejsce mają stanąć nowe przybudowania.

Na tem kończę przegląd wydatków na armię; marynarka nie tyle zabierze nam czasu i miejsce, ale to już w liście następnym.

Delegacyom wspólnym przedłożoną została w sobotę „Księga Czerwona“. Obejmuje ona okres od 13 lipca 1878 aż do 27 sierpnia 1880 i zawiera w 4 rozdziałach 601 depesz i dokumentów. Pierwszy rozdział traktujący o grecko-tureckiej kwestyi granicznej, składa się z 199, drugi w sprawie sporów granicznych między Bułgaryą i Rumunią z 60, trzeci w sprawie granic turecko-czarnogórskich z 307, czwarty wreszcie w sprawie repatryacyi mahometańskich emigrantów z Bułgaryi obejmuje 37 dokumentów. Pierwszy impuls do demonstracyi flot zawarty jest w telegramie hr. Karolyego do bar. Haymerle z dnia 3 lipca. Telegram ten opiewa: „Aby przeciw oporowi stawianemu przez Portę woli Europy wystąpić przynajmniej w sprawie czarnogórskiej, poruszył Granville wobec mnie następującą myśl, z której spodziewa się prawie pewnego sukcesu, i przez którą także rozwiązanie kwestyi granic grecko-tureckich byłoby ułatwionem: Należałoby zawezwać księcia Czarnogóry, aby pod zasłoną demonstracyi flot obsadził własną siłą zbrojną przyznane sobie układem o Dulcigno terytoryum. W demonstracyi flot miałyby w zasadzie wziąć udział wszystkie mocarswa, faktycznie wszakże te z nich, którym to dogadzać będzie. Okręty nie miałyby na pokładzie wojsk przeznaczonych do wylądowania, wszakże pojawienie się pojedyńczych łodzi wojennych na Bojanie albo nawet na jeziorze skodryjskiem mogłoby ewentualnie okazać się skutecznym środkiem tak przeciw lidze albańskiej jako też przeciw oporowi Porty. Akcya mocarstw musiałaby oczywiście ograniczyć się do zamierzonego celu, a każde z mocarstw musiałoby z góry zrzec się własnych celów i korzyści“. W telegramie z dnia 7 lipca oświadcza baron Haymerle, że zgadza się na propozycyę angielską, nie uważa jednak za rzecz stosowną wzywać wprost księcia czarnogórskiego, aby obsadził Dulcigno swem wojskiem. Takie wezwanie przeniosłoby odpowiedzialność za wszystkie następstwa z niebardzo chętnej do akcyi Czarnogóry na mocarstwa, i uzasadniałoby moralne zobowiązanie zabezpieczenia Czarnogóry przeciw wszelkiemu niepowodzeniu. Baron Haymerle oświadczył się również przeciw wpłynięciu flotylli na Bojanę i zaproponował, aby każde z mocarstw wzięło udział w demonstracyi dwoma okrętami. W dalszej depeszy donosi Pasetti z Berlina, że rząd niemiecki gotów jest wspólnie z innemi mocarstwami pokazać swą flagę na wodach Dulcigna, jednakowoż odmawia już naprzód swojego udziału w ewentualnej dalszej akcyi na rzecz Czarnogóry.

W komissyi budżetowej delegacyi austryackiej, delegat P l e n e r wniósł w sobotę interpelacyę w kwestyi agraryjnej w Bośnii i niepomyślnych stosunków ekonomicznych w tym kraju. Wspólny minister finansów, p. S z l a v y odpowiedział, że sprawie tej nadano więcej rozgłosu niżby to dla spokojnego jej załatwienia było pożądanem. Kwestya ta z powodu lokalnych trudności nie jest jeszcze dojrzałą; na razie stworzono prawne stosunki. Zresztą przedłożono już ministerstwu finansów elaborat w tej sprawie, który ma być zbadany przez delegatów wspólnego rządu i rządów obu połów monarchii. Na interpellacyę delegata K h e v e n h ü l l e r a względem katastru w Bośnii, odpowiedział p. S z l a v y, że uregulowanie kwestyi agraryjnej w Węgrzech wymagało pół wieku, że więc w Bośnii co najmniej potrzebne są przygotowania. Rząd uważa za swe zadanie zabezpieczyć dzierżawców przeciw niesłusznym napaściom ze strony właścicieli, zapewnić właścicielom rzeczywisty pobór danin, prawnie im należących, wyśledzić dokładnie, które grunta są własnością eraryalną, popierać kolonizacyę i tworzenie się niezawisłego stanu włościańskiego. Założenie katastru gruntowego zostało w tym roku rozpoczęte; za 5 lat prace będą ukończone. Po dłuższej debacie minister spraw zagranicznych potwierdził wywody ministra finansów. Fakt, że handel Serajewa upadł nieco, tłumaczy się tem, że wskutek większego bezpieczeństwa handel w Bośnii zaczyna się w ogóle decentralizować. B e e r wyraża życzenie, aby jak najrychlej przedłożono materyały statystyczne o Bośnii. Szlavy przyrzeka uczynie to, skoro to będzie możliwem i wskazuje na trudne zadanie rządu, który z bardzo szczupłym personalem administracyjnym musi doprowadzać do skutku pojednanie między ludnością i podnosić kulturę kraju. Wnioski referenta zostały przyjęte. Na porządku najbliższego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek, znajduje się budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

---

cydować na operacyę, ponieważ pałasz był tępy i szczerbaty. W trzech miejscach — powtarzamy jego techniczne wyrażenie — trepanował (?) królewską głowę i wydobył z niej trzy kostki, które żona jego a matka autorki chowała w papierze z napisem dnia i roku, dopóki nie zaginęły podczas Kościuszkowskiej rewolucyi.

Dalszy przebieg sprawy dokładnie już znany; wiadomo o ułaskawieniu Kuźmy i o skazaniu na śmierć czterech schwytanych konfederatów jako królobójców, ale to niewiadome, że Barszczanie mieli skład broni i amunicyi w Warszawie. Wskutek denuncyacyi odbyto rewizyę w kościele Dominikańskim i znaleziono w grobach wielkie zapasy broni, którą, jak wykazała indagacya, przywożono do stolicy w dużych worach pośród zboża, a przeor odbierał jako prowiant dla klasztoru z dóbr kościelnych i kazał znosić w worach do magazynu, nocami zaś przenosić potajemnie do grobów. Skoro się tylko rzecz wydała, przeor umarł nagle, a powszechne było mniemanie, że mu kazano umrzeć dla ocalenia znacznych figur, wplątanych w tę sprawę.

Nadworny chirurg czuwał przy królu dniem i nocą, dopóki rany zupełnie się nie zagoiły. Na zwołanym wkrótce sejmie, chcąc mu wynagrodzić pełną poświęcenia gorliwość, podał go Stanisław August jako szlachcica francuskiego do indygenatu; uważany ztąd za krajowca, mógł już piastować wszelkie urzędy i posiadać dobra ziemskie. Nadto obdarzył go król z właściwą sobie hojnością: nietylko bowiem przeznaczył dlań pierwsze starostwo, jakie zawakuje, (wakansu tego nie dożył), ale dał mu kosztowny pierścień ze swym portretem, kameryzowany dyamentami i dwa place, jeden nad Wisłą, drugi na Ujazdowie.

Po rychłej śmierci chirurga, wdowa lub zatrzymywana na miejscu przez króla, opuściła zbyt dla niej obszerny dom przy zamku i żyła odtąd samotnie na jak najskromniejszej stopie, zajęta niemal wyłącznie edukacyą dzieci. Autorka pamiętnika, jak się zdaje około 1787 roku, wyszła za mąż za Kaczanowskiego, metrykanta litewskiego, który został wybrany posłem z Inflant na sejm czteroletni; ztąd też, bywając często na sesyach sejmowych i przyjmując we własnym domu posłów, znała wcale dobrze przebieg politycznych wypadków. Mąż jej należał widocznie do królewskiego stronnictwa, bo sama pisze wymowną obronę Stanisława Augusta, której energia i polot dziwnie odbijają od nieudolnej redakcyi innych części pamiętnika, występuje z siłą prawdziwego przekonania przeciw partyi pruskiej i mimo gorącego patryotyzmu oburza się na posłów, którzy obelżywemi i hańbiącemi epitetami uderzali na publicznych sesyach na Katarzynę II, co było tem gorszem, że nie mogło sprawie przynieść najmniejszej korzyści, a rozjątrzało tylko potężnego sąsiada.

Podczas wielkiego sejmu podupadłe z biegiem czasu miasta, zaczęły w metrykach szukać dokumentalnych dowodów swej starożytności; przyjeżdżało w tym celu do Warszawy do metrykanta litewskiego wielu delegatów z Litwy i ze Żmudzi. Zamawiali oni kopie przywilejów na pergaminie, lecz następnie z powodu zmiany politycznych stosunków nie wykupili ani dziesiątej ich części, a pan metrykant, osiadłszy na wsi, oprawiał te starannie przepisane dokumenta na przetaki do grochu, wycinając w środku żelazkiem otwory....

SPRAWY MONARCHII

Misya Riegera w Peszcie zrobiła według dzienników wiedeńskich zupełne *fiasco*. Organa czeskie mianowicie *Politik* twierdzą natomiast, że o niepowodzeniu mówić nie można, dopóki rezultat konferencyi dr. Riegera z węgierskimi mężami stanu jak z Tiszą, Szechenyim, hr. Albertem Apponyim nie jest wiadomy. Także z głosów prasy węgierskiej nie można tego wywnioskować. Prasa ta oświadcza jednomyślnie, że Węgrzy nie chcą się mięszać w wewnętrzne sprawy Przedlitawii. Otóż tego właśnie żądamy, powiada *Politik*. Nie domagamy się poparcia w walce z partyą centralistyczną, wyśrubowaną sztucznie do znaczenia zupełnie nieusprawiedliwionego; spodziewamy się dać jej radę sami, żądamy tylko, aby partya ta nie doznawała poparcia ze strony Węgrów. Skoro prasa węgierska przyrzeka nam neutralność, wszystkie życzenia nasze są spełnione.

— Panujące w łonie partyi niemiecko-liberalnej rozdwojenie wyszło temi dniami na jaw, w sposób dość kompromitujący przywódzców tego stronnictwa. Dep. Zschok rozwodził się przed Izbą handlową w Leoben nad kwestyą, czego partya postępowa spodziewać się może, jeżeliby lewica a mianowicie prawe jej skrzydło przyszło napowrót do steru. Mowca zajmował się nieco dłużej osobą p. Plenera i wyraził zdanie, że lewe skrzydło partyi postępowej nie mogłoby mieć wiele zaufania do takiego gabinetu. W toku swej mowy oświadczył mowca, że od partyi konstytucyjnej dzielą go nietylko zasady, ale także przekonania, i że na karności tej partyi polegać nie można, albowiem zawierając ciągłe kompromisy, zeszła ona na poziom niemieckich narodowo-liberałów. Na innem zgromadzeniu br. Walterskirchen, również deputowany lewicy, oświadczył się najwyraźniej przeciw sejmikowi Niemców austryackich, jeżeliby on odbyć się miał pod egidą partyi konstytucyjnej. Jeżeli ma być sejmik, to niech ma charakter narodowo-niemiecki; w ogóle był mowca za tem, aby czynnik narodowości z większym niż dotychczas był podnoszony naciskiem. Są to wszystko symptomy rozkładu w stronnictwie, które zawsze tak głośno chełpi się swoją jednością. Zaproszenia na *Parteitag* zostały już zresztą rozesłane. Na kartach zapraszających figurują podpisy członków komitetu wykonawczego dr. Koppa, Sturma, i Schmeykala. Sejmik odbędzie się 14 listopada.

— Urzędowa *Linzer Ztg.* z dnia 22 b. m. ogłasza rozpisanie nowych wyborów trzech deputowanych do Rady Państwa z grupy górno-austryackiej większej posiadłości, w miejsce owych trzech deputowanych, których wybór dnia 10 maja b. r. przez Izbę deputowanych został unieważniony. Wybory naznaczone na dzień 11 listopada, a z listy wyborczej wykluczono tym razem tabularnych właścicieli domów w m. Linzu, wskutek czego liczba wyborców w tej grupie wynosi ogółem 96.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya grecka.)

Nie rozpogodziło się jeszcze od strony Dulcigna, a już dzienniki twierdzą, że od strony greckiej horyzont na dobre zachmurzać się poczyna, i drażliwa na wszelkie niepogody polityczne giełda zaczyna się niepokoić. Król grecki powróciwszy z podróży po Europie, otworzył parlament ateński mową, której streszczenie przyniosły nam telegramy, a której dosłownego brzmienia jeszcze nie otrzymaliśmy.

Dzienniki bardzo żywo zajmują się tą mową, komentując ją na wszelkie sposoby. Pierwsze te telegramy doniosły, że Izba przyjęła przemówienie królewskie oklaskami, następnie jednak donoszono, że mowa zrobiła między deputowanymi złe wrażenie, że uznali ją słabą i pozbawioną energii. I rzeczywiście mowa taką wydać się musi, jeżeli zważymy, że została wypowiedzianą przez monarchę, którego armia jest zmobilizowaną i postawioną w znacznej części na stopie gotowości do boju. Król nic nie mówi o tem, że armia ma wyruszyć do walki, zapowiada tylko, że „pozostanie pod bronią, dopóki nowy porządek rzeczy nie zostanie zaprowadzony w terytoryach, które mają być przyłączone.“ Grecya nie zobowiązuje się tą mową do zaprowadzenia nowego porządku własną siłą, pozostawia tę rolę mocarstwom, a zmobilizowała swoją armię dlatego, „że uważa to za swój obowiązek względem helenizmu i względem mocarstw na traktacie berlińskim podpisanych.“ Po takiej mowie rząd grecki ma zupełnie wolną rękę, może działać lub zaniechać akcyi, może poprzestać na częściowem ustępstwie lub domagać się całkowitego. Co ma nastąpić, będzie więcej rzeczą mocarstw niż Grecyi, która w końcu mogłaby okazać tak mało ochoty do zajęcia Epiru i Tessalii, jak jej nie wiele okazują Czarnogórcy do zajęcia Dulcigna i tak samo żądać od mocarstw, aby same doprowadziły do skutku ustąpienie terytoryalne. W taki sposób wykładać sobie może mowę króla stronnictwo pokojowe i nie będzie te bynajmniej wykład naciągany.

Wprawdzie z drugiej strony stronnictwo wojenne może sobie mowę króla Jerzego wytłómaczyć inaczej. Jest tam powiedziane, że „Grecya obowiązaną jest działać, ponieważ wykonanie traktatu berlińskiego jest pewne“, a zapowiedź, iż armia „pozostanie pod bronią, dopóki nowy porządek nie zostanie zaprowadzonym“, może znaczyć także, iż w razie, gdyby ten nowy porządek nie dał się zaprowadzić inaczej, to go armia grecka zaprowadzi. Gdyby mowa królewska w ten tylko sposób tłómaczyć się dała, zadowoliłaby niezawodnie stronnictwo domagające się wojny, lecz okoliczność, że inny, pokojowy jej wykład jest również możebny, a kto wie, czy nie naturalnie)szy, musi wywoływać niezadowolenie w partyi czynu. To też niezadowolenie objawiło się już faktami. Przy wyborze prezesa Izby zwycięstwo odniosła opozycya, a gabinet nie czekając dalszych porażek podał się do dymissyi, którą król przyjął, i dziś lub jutro otrzymamy zapewne wiadomość o utworzeniu nowego rządu, prawdopodobnie pod sterem Komundurosa, a program nowego gabinetu nada dopiero mowie królewskiej wybitniejsze i jaśniejsze znaczenie, to jest, wskaże, czy Grecya chwyci się polityki działania na własne ryzyko, czy też będzie usiłowała trzymać się dalej tej polityki oględnej, jaką się kierowała dotychczas, nadając tylko tej polityce trochę więcej barwy i pozornej energii, ażeby tym sposobem większość w Izbie dla niej pozyskać.

Sądząc według powszechnych parlamentarnych zwyczajów, z upadkiem rządu, który oglądał się w każdej chwili na wolę mocarstw i z tego powodu uległ pod ciosem opozycyi, powinnaby przyjść do władzy partya dążąca do samodzielnej akcyi, zachodzi jednak pytanie, czy stronnictwo takie istnieje w Grecyi w takich rozmiarach, ażeby było zdolnem objąć ster rządu. Przebieg wypadków od czasu ostatniej wojny wschodniej każe przypuszczać, że takiej partyi nie ma, że wszystkie stronnictwa oglądają się na Europę a żadne, prócz może pewnej garstki zapaleńców, rzucać się nie chce na ślepo w wojownicze przedsięwzięcia. Stronnictwa te po kolei obejmowały władzę i każde stosowało się do wskazówek europejskich. Podczas ostatniej wojny, gdy Rossyanie po raz drugi przechodzili Bałkany, a szczątki armii tureckiej uchodziły w nieładzie do Konstantynopola, Grecya mogła z wszelką łatwością zająć Epir i Tessalję, a kongres berliński byłby jej z pewnością nie odebrał tych nabytków. Rząd grecki pominął jednak tę najdogodniejszą chwilę, bo gabinet angielski tego sobie nie życzył. Następnie po dwa razy Grecya mobilizowała swoją armię i po dwakroć rozpuszczała ją do domów, teraz zaś zmobilizowawszy po raz trzeci, znów nie zapowiada wyraźnie wojny, tylko „spełnienie obowiązku względem mocarstw“. Jeżeli zatem zmieniające się gabinety trzymały się stale tej polityki oględnej, to nie ma prawie wątpliwości, że i nowy gabinet trzymać się jej będzie, jeżeli zwłaszcza zwrócimy uwagę na to, że polityka ta jest naturalną, nie wynika z tchórzostwa i małej wiary we własne siły lecz z konieczności, ze świadomości o tem że bez poparcia mocarstw, bez zasłonięcia portów swoich przez które z wielkich państw morskich, Grecya miałaby z Turcyą walkę zupełnie nierówną, bo choćby sprostała Turkom na lądzie, byłaby bezbronną wobec ataku floty tureckiej i bombardowania swoich nieosłoniętych miast portowych. Wobec tego faktu akcya Grecyi wtedy tylko byłaby możebną, gdyby ją popierało którekolwiek mocarstwo. Niedawno pisząc o sprawie greckiej wyraziliśmy powątpiewanie, czy którekolwiek z mocarstw zechce wziąć na siebie tę rolę. Mowa króla greckiego utwierdza nas jeszcze bardziej. Gdyby król Jerzy miał zapewnione współdziałanie nie odzywałby się tak oględnie i ostrożnie, przemawiałby stanowczo i bez zastrzeżeń. Z której jednakże strony Grecya mogłaby w tej chwili spodziewać się takiego poparcia? Austrya i Niemcy nie udzielą go Grekom z pewnością. Włochy nie puszczą się same w tę „awanturę“, wszystkie stronnictwa francuskie prócz gambettystów i to nie wszystkich, są wojnie o Grecyę przeciwne, a rząd pomimo perswazyi Karola Dilke z pewnością nie dałby się nakłonić do przyjęcia zobowiązań przeciwnych wyraźnej woli kraju. Rossya widzi w Grekach współzawodników panslawizmu na bałkańskim półwyspie, i cieszy się zapewne w duchu z tego, że Europa zdaje się skłonną poprzestać na połowicznem ustępstwie, które Turcya zobowiązała się uczynić Grekom. Pozostaje więc tylko Anglia, rząd p. Gladstona, którego zapatrywania w sprawie greckiej, już po mowie tronowej króla greckiego, reasumuje korespondent *N. fr. Presse* w sposób następujący: „Rząd angielski zastanawia się naprzód nad dwoma następującemi zagadnieniami: Czy którykolwiek rząd angielski przez Salisburego albo Granville'a przyrzekał Grekom dopomódz zbrojnie do zrektyfikowania ich granic? Powtóre, czy z pobudek polityki powszechnej byłoby racyonalnem, żeby Anglia wystąpiła zbrojnie w celu poparcia Grecyi przeciw Turcyi. Co do pierwszego zagadnienia, nie ulega wątpliwości, że Anglia pod rządem obecnym była jednemi z tych mocarstw, które do ostatniej chwili nie pochwalały uruchomienia armii greckiej. Co do przeszłego rządu, to Salisbury w depeszy z lipca 1879 r. oświadczył, iż rząd angielski unikał starannie wszelkiego oświadczenia, któreby go zobowiązywało do popierania czynem zmian terytoryalnych. Jeżeli zatem Anglia nie jest specyalnie zobowiązaną, to jedynie pobudki polityki powszechnej mogłyby usprawiedliwiać, gdyby użyła środków silniejszych niż dyplomatyczne. Przy tem jednak liczyć się trzeba z następującą okolicznością: Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że greckich żądań nie wywalczy się u sułtana środkami dyplomatycznemi. Dowodem tego jest sprawa Dulcigna, nie mająca ani w setnej części tego znaczenia, co sprostowanie granic greckich. O sprostowanie to zresztą nie będą mocarstwa europejskie tak natarczywie u sułtana napierały, jak o odstąpienie Dulcigna. Rossya nie myśli ułatwiać dróg największemu nieprzyjacielowi panslawizmu. Austrya nie zechce ułatwiać Hellenom drogi z Aten do Saloniki. Francya, rzecz osobliwsza, nie chce obecnie nic słyszeć o sprawie greckiej, którą wynalazł właściwie Waddington. Pozostawałaby tedy tylko jedna Anglia. Ta jednak mogłaby się obarczać wyzwoleniem dalszej części Grecyi z pod jarzma tureckiego jedynie pod dwoma warunkami. Pierwszym z nich byłby, żeby samodzielna akcya Anglii nie obudziła wrogiej akcyi mocarstw interesowanych a w skutek tego nie wznieciła groźnego pożaru z tlejących na Wschodzie intryg i zawichrzeń. Powtóre zaś, gdyby Anglia nie miała własnych, bezpośrednich a ważnych do pełnienia obowiązków w domu. Na nieszczęście dla Gladstone'a warunki te są bardzo nieprzyjazne. Akcyi angielskiej nie przypatrywałyby się mocarstwa obojętnie, a co do drugiego, to Gladstone będzie musiał wystąpić z całym zapasem energii, ażeby w Irlandyi uzyskać rzeczywisty a nie pozorny spokój. Z tych przyczyn nie zmusi Anglia Turcyi do spełnienia życzeń greckich. Inna rzecz jednak, co się stanie, gdy Grecya na własną rękę rozpocznie akcyę.“

Wykazaliśmy już powyżej, że te ostatnia obawa korespondenta *N. fr. Pr.* nie zdaje się prawdopodobną. Gdyby jednak nawet Grecya wbrew wszelkim prawdopodobieństwom chciała to uczynić, to byłaby zmuszoną wstrzymać się aż do upływu owego studniowego terminu, zażądanego przez Turcyę, a który niewątpliwie przez mocarstwa przyznanym jej zostanie. Zarówno wzgląd na mocarstwa jak wzgląd na porę roku przymusiłby ją do tego, na wiosnę zaś, jeżeli Turcya rzeczywiście dokona przyrzeczonego ustępstwa, mocarstwa znajdą w tem nowy a bardzo silny argument do zalecania jej spokoju, i rady te, o ile dziś o tak odległych wypadkach sądzić można, będą miały wielką szansę znalezienia posłuchu.

(Stan oblężenia w Irlandyi.)

Coraz smutniejsze i coraz groźniejsze wiadomości przychodzi rejestrować z Irlandyi. Rząd miejscowy lubo niechętnie spełnił polecenie gabinetu angielskiego i uciekł się do środków wyjątkowych w hrabstwach Mays, Galway i Kerry, a dziś donoszą z Dublinu, że prawdopodobnie przyjdzie do zastosowania tych samych środków i w hrabstwie Clare. Ludność miejscowa nazywa te środki „stanem oblężenia“ i bardziej jeszcze rozdrażniona odzywa się z pogróżkami. Wobec powszechnego przerażenia w kraju, cierpią dotkliwie interess ekonomiczne. W tych dniach kilka Towarzystw asekuracyjnych ogłosiło, że nie przyjmują ubezpieczeń na życie właścicieli ziemskich i ich administratorów. Inne donoszą, że ubezpieczają życie, ale pod warunkiem zastrzeżenia piśmiennego, że w razie śmierci zabezpieczonego wskutek zamachu skrytobójczego upada wszelkie zobowiązanie Towarzystwa. Organa angielskie coraz natarczywiej zachęcają rząd do wprowadzenia nie pewnych środków wyjątkowych ale rzeczywistego stanu oblężenia w całej Irlandyi. *Times* domagały się w tonie bardzo umiarkowanym w porównaniu z *Daily News* przedsięwzięcia kroków najsurowszych. Ten ostatni dziennik pisze: „Przeciwko „dzikim“ Irlandczykom wystąpić trzeba z całą surowością środków przymusowych. W ten sposób od razu i skuteczniej złamie się bunt tej tłuszczy, niż wytaczaniem Parnell'owi i innym procesów, których rezultat bardzo wątpliwy. Ostatnie zabójstwo, dokonane w hrabstwie Cork usprawiedliwia z góry użycie wszelkich środków. Zachodnie zresztą części wyspy są najniebezpieczniejszem gniazdem, tamtędy przemycają Irladczycy broń i amunicyę, tam w górach i pieczarach znajdują schronienie spiskowcy.“ Nie więcej umiarkowanym jest ton, w jakim się odzywają protestanci irlandzcy o stosunkach kraju. Protestancki biskup w Tuam miał ubiegłej niedzieli kazanie, do którego użył za tekst słowa pisma: „czuwajcie!“ W kazaniu tem, jak je podają pisma angielskie, rzekł między innemi: „Żyjemy w kraju, w którym rząd zamiast zasłaniać nas tarczą swej opieki, zdał władzę swoją innym ludziom. Widzimy kraj leżący odłogiem, lubo Bóg wybrał go, ażeby nas zaopatrywał w obfite żniwa. Ale plon zebrany puszczają z dymem skrytobójcze dłonie, te same dłonie znęcają się po barbarzyńsku nawet nad biednem bydłem. Czynów podobnych nie dopuszczają się nawet dzikie plemiona. Krew pomordowanych naszych braci woła o pomstę do nieba, gdy skrytobójcy chodzą równocześnie nietylko wolni, ale z odznakami honorowemi u rękawów, poważani przez lud, jak wojownicy, którzyby spełnili jaki czyn bohaterstwa. Nie wiemy zgoła, kiedy wybije nasza godzina, nie jesteśmy pewni dnia jutrzejszego, czuwajmy!“ Korespondent londyński, *Allg. Augsb. Ztg.* podaje pod dniem 21 b. m. kilka następujących szczegółów: „Mogę zaręczyć, że źródło, z którego czerpię poniższą wiadomość, jest najzupełniej wiarogodne. Otóż w Dublinie jeden z wybitniejszych przywódców ruchu irlandzkiego na wieść o stanie oblężenia wyraził się, że w razie istotnego wprowadzenia przez rząd stanu oblężenia padnie z pewnością od kuli większa część właścicieli ziemskich. Dostatecznie to charakteryzuje położenie. Gladstone, któremu niejednokrotnie się już wymknęło niejedno nierozważne słowo, miał kiedyś dawniej powiedzieć, że każde wyrugowanie z folwarku dzierżawcy uważa za równe z wyrokiem śmierci. Obecnie ma być wyrugowanych około 15 000 dzierżawców. To też jeden z członków parlamentu, deputowany irlandzki, przytaczając powyższe wyrażenie Gladstone'a, rzekł: „Cóż wobec tej cyfry znaczy kilka morderstw agraryjnych?“ Znamieniem zresztą groźnego położenia jest i to, że obecnie sam nawet organ homerulerów *Freeman Journal* odzywa się: „Liga agraryjna zamiast używać pieniędzy dla oskarżonych, powinnaby rozpisać podobnie jak rząd nagrody za odkrycie istotnych zbrodniarzy.“

KRONIKA

= **Rada szkolna** okręgowa miejska uwiadamia nas, że z powodu sprawdzonego przez fizykat miejski dotknięcia znaczniejszej ilości uczniów i uczennic obu szkół u św. Marcina płonicą (szkarlatyną) i silniejszego nagminnego rozszerzenia tej słabości w dzielnicy Żółkiewskiej, zarządziła zamknięcie obu tych szkół na przeciąg dwutygodniowy i poleciła dyrekcyom, aby przed upływem tego terminu zasięgnęły zdania lekarza częściowego co do stanu zdrowotnego dzielnicy i przedłożyły opinię jego radzie szkolnej okręgowej. W porozumieniu z magistratem zarządzono desinfekcyę wszystkich budynków szkolnych i wydano rozporządzenia dla utrzymania ścisłej ewidencyi stanu zdrowotnego młodzieży szkolnej i przeszkodzenia ile możności dalszemu szerzeniu się chorób zakaźnych w szkołach.

= **P. Salomon Goldstern**, szef firmy bankowej Goldstern i Löwenherz i współwłaściciel młyna parowego w Sokalu, złożył z powodu zaślubin córki swej Adeli z dr. Zygmuntem Zinsem, adwokatem w Wiedniu, w prezydyum magistratu kwotę stu zł. dla ubogich miasta bez różnicy wyznania.

= **Stacya telegraficzna.** Dnia 21 października b. r. została otwartą w Brzostku stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Z. B. z pomieszkania pod l. 16 w Rynku pugilares perełkami haftowany i puszkę z chińskiego srebra z napisem Zygmunt Baczewski; panu P. M. l. 10 na ulicy Rejtana surdut wierzchni koloru brunatnego, podszyty niebieską wełnianą materyą; panu T. K. z pomieszkania l. 3 na ulicy Ormiańskiej nowe palto koloru bronzowego; pani M. H. l. 35 na ulicy Sykstuskiej czarne sukienne palto, zimową chustkę w kraty, chustkę włóczkową i płaszczyk dziecięcy koloru popielatego; panu R. R. z pomieszkania l. 27 na placu Krakowskim cztery srebrne widelce oznaczone literami B. J.; panu S. K. pod l. 2 na ulicy Kaleczej płaszcz zimowy koloru bronzowego, podszyty do połowy ciemnym atłasem a do połowy suknem, płaszcz zimowy dziecięcy z kapiszonem, podszyty materyą w kraty i srebrny kotwicowy zegarek; panu W. z dworca kolei Karola Ludwika pakę niebiesko pomalowaną, znaczoną literami W. N. 10, w której się znajdowały następujące obrazy a mianowicie: Ruiny łaźni Karakalli pędzla Canaletta, Matka Boska pędzla Beszena, widok brzegów Sycylii pędzla Maszewskiego, i dwa olejne druki. — Złożono w policyi książkę p. t. *Marzyciele*, znalezioną na ulicy, i pasport wojskowy Ignacego Orłowskiego, znaleziony w zabudowaniu dyrekcyi policyi. W nocy na 25 b. m. o

godzinie pół do 11 wybuchł ogień w dwupiętrowej fabryce pieców kaflowych pod l. 9 na ul. Snopkowskiej, należącej do Joela Menkesa, został atoli zlokalizowany.

— **Śnieg** przez cały prawie dzień sobotni i wczorajszy padał ciągle jakby w grudniu. Tajał zresztą prędko tworząc na chodnikach „kaszkę“ z lodu i błota, arcynieprzyjemną dla nóg najlepiej nawet obutych. — W Petersburgu i Moskwie spadły w tych dniach śniegi tak obfite, iż na ulicach ustaliła się sanna.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu autor dramatyczny M. Rosier, w 81 roku życia; w Gumniskach pod Tarnowem weteran wojsk napoleońskich i polskich z roku 1813, kawaler krzyża *Virt mil.*, Mikołaj Gliksell, w 84 roku życia; w Londynie lord prezydent trybunału apelacyjnego F. Tesiger, najmłodszy brat generała lorda Chelmsforda, w 42 roku życia.

— **Okropny cios** dotknął w tych dniach rodzinę pp. Tadeuszostwa Morawskich w Luboni, w Poznańskiem. W środę państwo ci wybrali się na przechadzkę i po drodze oglądali dopiero co ustawioną nową młocarnię parową, gdy naraz w skutek pęknięcia jakiejś śrubki odłam żelaza znaczną siłą wyrzucony ranił najpierw lekko młodego synka państwa M., a potem uderzył w czoło samą panią i na miejscu ją zabił!

— **Książę Décazes**, były francuski minister spraw zewnętrznych, według depeszy *Köln. Ztg.* z Paryża dnia 23 b. m. rażony został apoplexyą.

— **Straszny wicher** szalał przez cały dzień czwartkowy nad Warszawą, Toruniem i Poznaniem. W Warszawie ogrody publiczne zasłane są połamanemi i powyrywanemi z korzeniem drzewami. W pięknym parku łazienkowskim i praskim na setki liczyć można obalone drzewa. I ogrody prywatne przedstawiają obraz strasznego zniszczenia. W wielu miejscach burza poprzewracała płoty, a nawet parkany murowane, wyrywała szyldy z murów, zrywała dachy i kominy. Druty telegraficzne zostały poprzerywane lub poplątane. Na cmentarzu wicher przewrócił parę set kamiennych nagrobków, których znaczna część się roztrzaskała w kawałki. Podobne spustoszenie zrządziła burza w okolicy Warszawy, oraz w Toruniu i Bydgoszczy. Wicher pędził wody Wisły w górę i spiętrzał je w potężne bałwany tak, że ustać musiał wszelki ruch statków, z których wiele zostało uszkodzonych. W Poznaniu podczas burzy sypał się taki grad cegieł i dachówek na ulice, że przechodzenie przez nie połączone było z niebezpieczeństwem. W jednem miejscu zrzucił wicher cały dach na ulicę, a na gościńcu pod miastem obalił przeszło 20 wielkich topoli. Nie obyło się przytem bez wypadków uszkodzenia ludzi, a w Toruniu utonąć miało kilku flisów. — W Kwilczu, w Poznańskiem, wicher obalił komin gorzelni, który spadając zabił żonę gorzelnika i jej matkę, a kilka osób mniej lub więcej ciężko uszkodził. — Ostatnie dzienniki warszawskie stwierdzają, że burza szła szerokim pasem od północy i ogarnęła prawie całe Królestwo. Spustoszenia po wsiach i miasteczkach są przerażające. Miejscami ani jeden dom nie ostał się cało, a pod gruzami budynków gospodarskich zginęło mnóstwo zwierząt domowych. Według sprawozdania policyi warszawskiej wicher w samej Warszawie zerwał w części dachy z 94 budynków, a w tej liczbie z 3 kościołów i ze szpitala Ujazdowskiego, oraz wywrócił 64 parkanów. Wszystkie prawie pociągi ze znacznem opóźnieniem przybyły do Warszawy, a wiele linij telegraficznych było przerwanych.

— **Zorzę północną** widziano w nocy na 9 b. m. w okolicy Kijowa. Zjawisko ukazało się o godz. 12 minucie 30, i trwało blisko 40 minut. Prawie cała część nieba północno-wschodnia zabarwiona była czerwonawem światłem.

— **Straszliwa burza śnieżna**, według doniesienia z Buenos Ayres w południowej Ameryce, srożyła się tam przez trzy dni i noce od 18 września począwszy. Zginęło w nawale śniegu i od wichru 700.000 krów, 500.000 owiec i 250.000 koni.

— **Sprawa Somoskeöya**, słynnego szalbierza, roztrząsaną była w tych dniach przez najwyższy trybunał w Budapeszcie. W przeciwieństwie do orzeczenia niższych instancyj sądowych trybunał ten uchwalił zasystować z powodu przedawnienia wyrok wydany przeciw Somoskeöyowi przed piętnastu laty i dozwolił postawić oskarżonego na wolnej stopie.

— **Uprowadzenie.** Policya wiedeńska ściga listem gończym wdowę po zawiadowcy, Izabelę Christen, mocno podejrzaną o uprowadzenie czternastoletniej córki porucznika Hilgert-Hilgersberga. Panienka ta, blondynka i jak na swój wiek bardzo rozwinięta, przy wydaleniu się z domu miała na sobie ciemny paltocik z czarnym aksamitnym kołnierzem. Izabela Christen liczy lat 50.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach całą dzielnicę w Mohylewie nad Dniestrem. Straty są ogromne. — W nocy na 19 b. m. zgorzała w Łodzi fabryka firmy Stumanna do szczętu.

— **Wypadek kolejowy.** Na stacyi kolei nadreńskiej Oppum d. 19 b. m. wpadły na siebie dwa pociągi towarowe, wskutek czego porozbijały się lokomotywy i wagony, ze służby kolejowej jednak nikt nie doznał uszkodzenia.

— **Straszny pożar** nawiedził w nocy na poniedziałek miasto norweskie Christiansund. Ogień wybuchł w hotelu „Britannia“ i przy silnym wietrze ogarnął wnet dwie dzielnice miasta, które się paliły do białego dnia. Obie te dzielnice zgorzały do szczętu. Z gmachów publicznych zgorzała starożytna katedra i budynek pocztowy.

— **Zabawna scena** zdarzyła się d. 14 b. m. w Kolonii podczas posiedzenia trybunału cywilnego. W chwili, kiedy jeden z członków trybunału referował jakąś sprawę, otworzyły się drzwi sali posiedzeń i ukazał się w nich jegomość, którego przewodniczący trybunału przywitał słowami: „Panie, panie, zamknij dobrze drzwi!“ Przywitany w ten sposób był to, jak się wnet pokazało, pruski minister sprawiedliwości, który przybywszy do Kolonii, chciał złożyć wizytę trybunałowi. Ogólna wesołość zatarła pierwsze złe wrażenie tej sceny.

— **Nowy sposób samobójstwa.** Pod Osterodą pewien jegomość, któremu się sprzykrzyła doczesna pielgrzymka, odebrał sobie życie w ten sposób, że wykopał dół i wstąpiwszy weń podebrał ze ściànek ziemię tak, iż musiała się oberwać i zasypać go.

— **Trzęsienie ziemi** według depeszy z Madrytu dnia 22 października, nawiedziło miasto Lizbonę i Coimbrę. W całej Portugalii srożyła się wielka burza. Wstrząśnienia ziemi obserwowano także w Zamorze, jak również w prowincyi madryckiej, gdzie trwały sześć sekund. Nawet w środkowej dzielnicy Madrytu dało się czuć lekkie trzęsienie. Nieszczęśliwych wypadków nie było nigdzie.

— **Zamordowanie policyanta.** W nocy na 20 b. m., jak opowiada *Liberté*, zamordowany został przez szajkę łotrów dwoma wystrzałami z rewolweru, który ci ostatni potrafili wydrzeć nieszczęśliwemu, cywilny strażnik policyjny w jednej z gospód przy ulicy Galande w Paryżu.

— **Błonica** czyli dyfterya od dłuższego już czasu panuje epidemicznie na Podolu rosyjskiem. Od roku zeszłego do końca sierpnia r. b. zachorowało tam na tę epidemię 6.245 osób, wyłącznie prawie dzieci, z których umarło 1.339, a 286 pozostało w kuracyi.

— **Chyżość iskry elektrycznej.** Francuski pułkownik Perrin, członek instytutu, przy ostatnich pomiarach geograficznych w Algierze czynił nowe badania dla sprawdzenia chyżości iskry elektrycznej w przewodach telegraficznych. Do swoich doświadczeń użył drutów telegraficznych 400 do 1.200 kilom. długich między Algierem, Boną, Remours, Biskrą i Kartagą. Odległości te, jak sprawdził, przebiegała iskra elektryczna w czasie 9 do 35 tysiącznych jednej sekundy, z czego wypływa, że w sekundzie przebiedz może 40.000 kilometrów, czyli prawie cały obwód ziemi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(=) **Bank krajów koronnych** ciągle jest przedmiotem żywego zajęcia prasy nietylko austryackiej i francuskiej, ale i niemieckiej. Pilna uwaga, jaką mu poświęcają koła finansowe i dziennikarskie, najlepszą podobno jest miarą jego znaczenia. W Berlinie powstanie tego nowego banku sprawiło znaczne, ale niece niemiłe wrażenie; dzienniki tamtejsze usiłują koniecznie obok ekonomicznego znaczenia, upatrywać jeszcze jakieś wyjątkowe znaczenie polityczne w nowej instytucyi finansowej. *National Zeitung* zamieszcza artykuł, niby z Austryi nadesłany, w którym nie waha się wystąpować z śmiesznemi podejrzeniami, i podnosi alarm, że bank krajów koronnych założony został **kapitałami ultramontańskiemi!** Dotychczas właśnie w tych kołach, które reprezentuje *National Zeitung* i jej wiedeński korespondent, trzymano się wyłącznie słynnej dewizy cesarza Tyberyusza, że *pecunia non olet* i uważano pieniądz za coś *par excellence* bezwyznaniowego — dziś już ci panowie mówią z przekąsem o „kapitałach katolickich“. *National Zeitung* nazywa nowy bank *eine Jesuiten Bank*, i twierdzi, że *gros* kapitałów dostarczyli legitymiści francuscy i klasztory, a p. Eug-nius Bontou jest tylko pełnomocnikiem hrabiego Chambord. Pruski organ widocznie przekonał się nie może, że tych 100 milionów w francuskim złocie nie wpłynęło do Berlina. *L'appetit vient en mangeant* — po miliardach kontrybucyi jeszcze widocznie pozostała *sacra auri fames*. Co za szkaradny, jezuicki, co za podły i francuski to pieniądz, który szuka fruktyfikacyi nie nad Spreją ale w Austryi, i to właśnie w chwili, kiedy minister skarbu tego państwa nazywa się Dunajewski! Taki grosz to prawdziwy *Erbfeind*, a wiedeński korespondent *Nat. Ztg* pogardza nim — *ein stolzer, deutscher Jüngling!* Najkomiczniej jednak wygląda, gdy ci sami panowie, którzy tak fatalną rolę odegrali w smutnej pamięci czasach *des volkswirtschaftlichen Aufschwungs*, że główni bohaterowie *Krachu* przestrzegają przed gorączką bankową i niebezpieczeństwami *gründerstwa!* Nie zwracalibyśmy wcale uwagi na niedorzeczny artykuł pruskiego organu, gdybyśmy w nim nie widzieli strzału *par ricochet*, puszczonego z Wiednia. Jest to rodzaj brzuchomówstwa, bardzo często praktykowany w pewnych kołach politycznych i finansowych wiedeńskich. Puszczono pierwszą insynuacyę rzemiennym dyszlem, *via* Berlin, strzelono, że tak powiemy, *um die Ecke*... Już widzimy, jak jutro z miną najpoważniejszą pewne organa wiedeńskie cytować będą *National Zeitung* i wszystkie jej niegodziwe podejrzenia, rzucone na hr. Taaffego i dr. Dunajewskiego. Taktyka ta zanadto znana i zużyta, aby miała odnieść jaki taki skutek nawet w kołach, które nie są obeznane z surrogatami i tajemniczemi receptami, jakich się używa w postępowej fabrykacyi — opinii publicznej. Wracając do samego Banku krajów koronnych, zapisujemy ciekawe szczegóły, które o jego zakresie podaje autografowana peszteńska *Ungarische Post*. Nie wiemy oczywiście, o ile podane tam wiadomości są autentyczne, a powtarzając je, pozostawiamy wszelką odpowiedzialność wspomnionemu pismu. Oto, co pisze *Ungarische Post*: „Założyciele banku, w których gronie znajdują się także znakomite osobistości **węgierskie**, usiłują skoncentrować w swem ręku wszystkie istniejące fabryki cukru w Austryi, oraz wszystkie kopalnie węgla i żelaza Styryi i Karyntyi. Staraniem ich będzie podnieść targ zbożowy i mączny i skoncentrować go w Wiedniu. Bank zamierza ewentualnie objąć także niektóre agendy ministerstwa skarbu. Wybitne miejsce w programie zajmuje także plan wykończenia kanału Odrzańsko-dunajskiego aż do Wiednia, jak niemniej uzupełnienie dróg wodnych w austryackich krajach, dalej **regulacya Wisły na terytoryum galicyjskiem** celem ułatwienia przewozu z Rumunii na Galicyę. Bank otworzyć ma filie we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Tarnowie** i **Brodach** i zajmie się energicznie podniesieniem i rozumnem wyzyskaniem **galicyjskiego przemysłu naftowego.**“

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 9 paźdz. do 16 październ.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·— do 10·80 zł. Żyto 9·25 do 10·— złr. Jęczmień 5·75 do 7·25 złr. Owies 6·— do 6·75 złr. Hreczka 6·75 do 7·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25 złr. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 złr. Proso 6·25 do 6·50 zł. Groch do gotowania 8·75 do 10·— złr. Groch pastewny 6·75 do 8·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 10·— do 12·50 zł. Bobik 5·— do 6·— złr. Wyka 5·— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 42·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., pośledniа —·— do —·— złr. Tymotka 17·— do 19·— zł. Anyż rossyjski 37·— do 39·— złr. Anyż płaski 36·— do 40·— złr. Kminek 26·— do 28·— złr. Rzepak zimowy 11·25 do 11·75 złr. Rzepak letni 10·50 do 11·— złr. Rzepik zimowy 10·75 do 11·— złr. Rzepik letni 10·75 do 11·— złr. Lnianka 9·25 do 11·— złr. Nasienie lniane 11·50 do 12·50 zł. Nasienie konopne 7·25 do 7·50 złr. Chmiel 35·— do 45·— złr. Spirytus gotowy 32·— do 33·— złr.

OSTATNIA POCZTA

Otrzymujemy **odezwę** rozesłaną do prezydentów miasta Lwowa i Krakowa i do prezesów rad powiatowych w sprawie albumu pamiątkowego, które ma być ofiarowane jako podarunek ślubny Jego Ces. Wysokości Najd. Następcy Tronu Arcyksięciu Rudolfowi. Z odezwy tej umieszczamy ustępy najgłówniejsze:

„Licznie zebrani obywatele w Łupkowie po pożegnaniu Najjaśniejszego Pana na granicy kraju postanowili jednomyślnie postarać się o wykonanie Albumu pamiątkowego chwil pełnych znaczenia i niezatartej pamięci, które Najłaskawszy Monarcha między nami przepędzić raczył, a to celem ofiarowania tego Albumu Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięciu Rudolfowi i Najdostojniejszej Jego Narzeczonej w uroczystej chwili Ich zaślubin.

Do wykonania tej myśli wybrali obecni komitet, złożony z pp.: JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, dr. Michała Gnoińskiego, JE Kazimierza Grocholskiego, Artura hr. Potockiego, JE. Ludwika hr. Wodzickiego, Erazma Wolańskiego i dr. Mikołaja Zyblikiewicza.

Komitet ten ukonstytuował się 16 b. m., a postanowiwszy fundusze potrzebne uzyskać drogą składek całego kraju, otrzymał pod tym względem zezwolenie Prezydyum c. k. Namiestnictwa w piśmie z dnia 16 b. m. do l. 10373/pr., skromny bowiem upominek prawdziwej dopiero nabierze wartości przez współudział jak najliczniejszy mieszkańców kraju, mniej i bardziej zamożnych, bez różnicy wyznań i stanu.

Komitet udaje się do Pana z prośbą, ażebyś zechciał przyczynić się do wspólnego dzieła zarządzeniem zbierania składek, a zważywszy, że Album to będzie dalszym ciągiem i uwiecznieniem pamięci tych tak szczęśliwych chwil, w których kraj miał sposobność okazania uczuć miłości i wierności a przedewszystkiem głębokiej wdzięczności dla Wspaniałomyślnego Monarchy, któremu tyle dobrodziejstw zawdzięcza — nie wątpi, iż podejmiesz się Pan chętnie tego zadania.

Przez wzgląd na charakter daru, o którym wyżej już wspomnieliśmy, ażeby miano wiecie dar był wyrazem uczuć całej ludności, upraszamy Pana, ażebyś zechciał udać się nietylko do obywateli zamożniejszych w powiecie, ale także i do mniej zamożnych, gdyż nawet najdrobniejsze datki, choćby centowe, wartość mieć będą w powyżej wskazanym kierunku.

Zebrane pieniądze upraszamy odsyłać do Wydziału krajowego, który przyobiecał, że datki te w swojej kasie przechowywać będzie, ze względu zaś na bliski termin zaślubin Najdostojniejszej Pary prosimy o odsyłanie datków przed 1 stycznia 1881. Imiona dawców z list składkowych i kwot ofiarowanych podamy do wiadomości publicznej. W razie potrzeby korespondencyi z Komitetem podajemy adres: Komitet Albumowy, na ręce Prezydyum Wydziału Krajowego.

We Lwowie, dnia 19 października 1880.

Włodzimierz Dzieduszycki, Michał Gnoiński, Kazimierz Grocholski, Artur Potocki, Ludwik Wodzicki, Erazm Wolański, Mikołaj Zyblikiewicz.

Najj. Pan nadał sekretarzowi prezydyalnemu w trybunale administracyjnym dr. Adamowi br. **Budwińskiemu**, w uznaniu jego znakomitej służby, tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

Najj. Pan opuścił Opawę dnia 23 b. m. przed południem i na Skrochowice przybył do **Jägerndorfu**, gdzie zwiedził wystawę przemysłu okolicznego, ulokowaną na dworcu w sali 2 klasy. Następnie udał się Monarcha do **Freudenthal**, gdzie także zwiedził wystawę. Po obiedzie w zamku arcyksięcia **Wilhelma** wyjechał Najj. Pan w dalszą podróż do Gödöllö.

Czytamy w *Polit. Correspondenz* z dnia 23 b. m. „Jego Excellencya hrabia Taaffe wyjeżdża jutro do Budapesztu, aby członków delegacyi Rady Państwa przedstawić Najjaśniejszemu Panu na recepcyi dnia 25 b. m. odbyć się mającej. Według dotychczasowych dyspozycyj zabawi p. minister-prezydent w stolicy węgierskiej do środy 28 b. m.“

Komitet podatku gruntowego przystąpił w sobotę do taryfowania **południowego Tyrolu** i załatwił w pierwszem czytaniu taryfy klasyfikacyjne pól ornych w okręgu trydentyńskiej podkomisyi krajowej.

W niektórych dziennikach znajduje się doniesienie, że kilka austryacko-węgierskich okrętów wojennych przyłączyć się ma do floty w zatoce kotarskiej. *Polit. Correspond.* zapewnia na podstawie zasięgniętych informacyj, że doniesienie to pozbawione jest wszelkiej podstawy. „Nieprawdopodobieństwo wzmocnienia eskadry austryacko-węgierskiej w chwili, gdy osiągnięcie celu, dla którego ta eskadra wysłaną została, jest coraz bliższem, leży zresztą jak na dłoni.“

Czterej senatorowie: Kowalewski, Mordwinow, Połowcew i Samszin, mają odbyć rewizyę instytucyj administracyjnych i sądowych w ośmiu guberniach rossyjskich cesarstwa, pomiędzy innemi także w gubernii kijowskiej. Według ukazu ogłoszonego w *Gońcu urzęd.* rewizyi senatorskiej podlegać będą także wszystkie władze

publiczne, nie wyjmując ani sądownictwa utworzonego na zasadzie ustaw z roku 1864, ani ziemstw i zarządów miejskich. Urzędników, mianowanych przez władze gubernialne i ministerya, senatorowie będą mogli pociągać do odpowiedzialności kryminalnej, zarządzać przeciw nim śledztwo przez sędziów śledczych, oraz na mocy własnej władzy oddawać ich pod sąd a w razie potrzeby usuwać z posad. Co do urzędników mianowanych przez władzę najwyższą, w razie wykrycia nadużyć, nieładu i przekupstwa, senatorowie będą mogli zarządzać przeciw nim śledztwo przedwstępne przez własnych urzędnikow, a następnie, nie usuwając ich od obowiązku, zawiadamiać o popełnionych nadużyciach senat, w pewnych zaś razach ministra sprawiedliwości.

W celu uregulowania sprawy rybołowstwa na morzu Adryatyckiem poseł austryacki w Rzymie br. Wimpffen miał naradę z ministrem Magliani. Sprawa ta będzie uregulowaną przez konwencyę międzynarodowa.

Ze strony rządu francuskiego ponowionem zostało kategoryczne zaprzeczenie głoszonym wieściom, jakoby rząd w sprawie wykonania dekretów marcowych wchodził w jakiekolwiek układy z Watykanem lub biskupami, celem uniknięcia wykonania tych dekretów.

Korespondencya Havasa donosi z Awinionu, że tamtejsze zgromadzenie jezuitów, zaopatrzywszy się w zapasy żywności, zamurowało się w swojem kollegium. Na uwagi w tej mierze dzienników odpowiada *Univers*: „Wkrótce wybije godzina sprawiedliwości i zobaczą bluźniercy, jak ciężko nad nimi zawiśnie prawica Tego, który jest na świecie najdroższą jest wolność kościoła“

Układy między Bedri-bejem a Niką Matanowiczem o odstąpienie Dulcigna, wznowione po chwilowej przerwie, dotychczas nie doprowadziły do ugody. Bedribej, który przedtem żądał, żeby Czarnogórcy weszli do miasta w 5 godzin po opuszczeniu go przez Turków, teraz po odrzuceniu tego warunku ze strony Czarnogórców, którzy nie chcą zostawić Albańczykom czasu na zajęcie miasta, zrobił tylko takie ustępstwo, że zamiast 5 godzin zgadza się na 3 godziny. Pomimo zwłoki spowodowanej temi układami pokojowe odstąpienie miasta zdaje się niewątpliwem. Miał o tem zapewnić Riza basza, któremu dano ponowny rozkaz, aby w ciągu dni 6 sprawę zakończył. Radzi on tylko Czarnogórcom żeby nie posuwali wojsk przez Mazura-Planinę tylko z Merkowicz na Klesnę, aby uniknąć spotkania się z Albańczykami.

W dalszej kampanii przeciwko szerzeniu niemoralności przez publicystykę francuską, redaktor dziennika *Boccace* został skazany na 6 miesięcy więzienia i 1000 fr. grzywny, a żerant tego dziennika na połowę tej kary.

Rząd francuski odmówił upoważnienia na odbycie zgromadzenia zwołanego przez deputowanego Laisant w celu dyskusyi nad sprawą jenerała Cissey. Powodem zakazu miało być niedopełnienie przez zwołującego prawem przepisanych formalności. Zakaz ten będzie jeszcze jednym szczegółem, dodającym skandalicznego rozgłosu w prasie francuskiej i europejskiej zajściu, którego niepodobna nazwać budującem. Przybyła nadto do Paryża rozwiedziona małżonka pułkownika Younga, baronowa Kaulla, na której korzyść jenerał Cissey wywierał nielegalny nacisk na jej męża, a która, jak twierdzono w procesie, miała się trudnić dostarczaniem tejemnic dyplomatycznych francuskich, różnemi siłami wydobytych, obcym rządom. Dama ta zapowiada, że wytoczy proces dziennikowi *Gaulois*. a może nawet i swojemu mężowi o oszczerstwo. Jenerał Cissey w nowym liście do ministra wojny zapowiedział także, iż oszczerców swoich ścigać będzie sądownie.

Pester Lloyd w dłuższym artykule o kwestyi greckiej mówi, że danie pewnego zadosyćuczynienia pretensyom greckim jest konieczne, nie można więc będzie po załatwieniu sprawy Dulcigna odmówić Porcie zwłoki, żądanej celem poczynienia ustępstw Grecyi. Europa nie przyjęła na siebie zobowiązania, że wprowadzi w wykonanie postanowienia konferencyi berlińskiej lub kongresu, będzie zatem mogła popierać moralnie Grecyę, ale do materyalnego poparcia nie jest obowiązaną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 24go października. *Agence russe* zapowiada blizkie pomyślne załatwienie spraw wschodnich, a zarazem dodaje, że skoro Europa sprowadziła sułtana na drogę ustępstw, Grecya powinna wytrwać w umiarkowaniu i cierpliwości. Najlepszym środkiem osiągnięcia zadawalających rezultatów jest wytrwanie na drodze pokojowej.

Rzym, 24 października. Ricasoli umarł w skutek apopleksyi.

Konstantynopol, 24 października. Na wczorajszej konferencyi ambasadorów postanowiono zażądać dziś od ministra spraw zagranicznych Assyma baszy wyjaśnień w sprawie zwłoki w oddaniu Dulcigna i zapytać go, w jakim terminie Dulcigno zostanie wydane. Assym basza odroczył odpowiedź dla braku wiadomości od Riza baszy.

Wiedeń, 25 października. (*Tel. pr.*) Znakomity lekarz, profesor Gustaw Loebel umarł w 63 roku życia. (Dr. Loebel był to ten sam lekarz, który z polecenia Najj. Pana przybył do śp. hr, Agenora Gołuchowskiego, kiedy tenże zapadł śmiertelnie na chorobę sercową.)

Według prywatnych doniesień z Wiednia, msgr. hr. Czacki ma być mianowany nuncyuszem w Wiedniu.

Presse donosi z Volo, że bułgarscy popi, zaopatrzeni hojnie w pieniądze, i popierani przez władze tureckie, objeżdżają Macedonię i Tessalię, rozwijając silną agitacyę przeciw Grecyi.

Konstantynopol, 25 października. Porta dała Riza baszy formalne instrukcye, które mają usunąć trudności, podnoszone przez Czarnogórę w kwestyi oddania Dulcigna.

Porta poleciła swym reprezentantom za granicą, aby zaprosili do Konstantynopola delegatów wierzycieli państwa ottomańskiego, celem porozumienia się z rządem na podstawie noty z dnia 3 b. m.

Ateny, 25 października. Nowy gabinet utworzony. Komunduros objął przewodnictwo gabinetu, tekę spraw zewnętrznych i tymczasowo tekę sprawiedliwości; Sotiropulo tekę skarbu, Papamichalopulo tekę spraw wewnętrznych i tymczasowo tekę oświaty, Valtinos wojny, Bubalis marynarki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 października 1880, godz. 2 m 20. Losy kredytowe 177·25, Węg. akcye kredyt. 245·—. Akcye anglo-austr. 112·75, Akcye banku Union 107 80, Akcye kolei Karola Ludwika 270 50, Akcye kolei północnej 240·—, Akcya kolei południowej 82·—, Akcye kolei Alföld 150·25. Akcye kolei Elżbiety 187·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 161.25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 83·75, Galic. oblig. indemn. 97·30, Losy z r. 1864 171 75 Losy regulacyi Cissy 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14 25, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 129·60. Rubel papierowy 1·17½, Wiedeńskie losy 115 75. Węgierskie losy 107 80 Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 106·90. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 23 października 1880, godzina 5 m. 40. Akcye kredytowe 277·80, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 271 25. Południowa, —·—. Renta pap. 71 42 Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor 9 34, Usposobienie —

Wiedeń, 25 paźdz. 1880, godz. 10 minut 56. Akcye kredytowe 280·10, Anglo-austr 113·50 Akcye banku Union 109·20, Kolej Kar. Ludw. 272·60, Południowa 82·25, Napoleonsdor 9·33 Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 22 październ. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.75 zł., żyto 10·50 do 11 20 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.70 do 11·75 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 206 50, żyto —·—, spiritus loco 58·30, olej rzepakowy 53·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 60·—, olej rzepakowy 73·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 października 1880

	płacą	żądają
	w. a.	w. a.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 —	271 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	160 —	163 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291 —	296 —
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zast. za 100 zł (z kuponem bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 80	97 50
„ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 —
„ „ 5 pr. okresowe	96 80	97 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	101 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólny roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96 80	97 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 55	5 65
Napoleondor	9 32	9 43
Półimperyał	9 64	9 76
Rubel rossyjski srebrny	1 68	1 72
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	57 70	58 50
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 października 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.05	71.20
luty-sierpień	71.20	71.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.40	72.55
kwiecień-październik	72.55	73.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129.—	129.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	131.—	132.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170 80	171 30
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	28.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.50	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.15	86.30
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	—.—
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austr.	105.—	106.—
Siedmiogrodu	93 25	94 —
Węgier	94.75	95 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł. 120	104.50	104.57
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	271.50	271 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	772.—	778.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	816	818 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	71 50	72 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	526 —	528 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	87.75	188 25
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2398	2405
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	267.50	265.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159.—	160 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.—	274 50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	81.25	81.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	136.—	136.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.15	117.65
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96 75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	97.75	98.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 05	102 20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.—	87.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	80.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	— —
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—	105.50
„ „ „ II. emisyi	.	103 25
„ „ „ III. „	102 50	103.
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.—	90.50
z r. 1867	93.—	93 50
z r. 1868	89 —	89.50
z r. 1872	88 50	89 50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	82.80	83 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176 25	176 75
Clarygo po 40 zł. m. k	38 —	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	102 50	103.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.50
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 25	37 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17.50
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47 25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 60	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. c.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	117.85	118 —
Paryż za 100 fr.	46.40	46 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.—	9.3[illegible].—
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 października 1880

	zł.	kr.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	40
„ „ „ w srebrze	72	35
Renta w złocie	86	45
Losy pożyczki z roku 1860	129	25
Akcye banku austro-węgierskiego	8 4	—
„ „ kredytowego	277	30
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	·	62
100 marek niemieckich	57	80

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 października 1880.

Hotel George'a.

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. Dr. E. Hauer z Wiednia. Z. Bogdanowicz z Obozowisk. T. Horodyski z Krogulca. J. Teutu z Multan. E. Kallman z Pesztu.

Hotel Europejski.

Pp. H. hr. Bülow z Polony. St. br. Clair z Paryża. Dr. J. Byk z Frydek. T. Chrząszcz ze Słowity. W. Sokolnicki z Rossyi. A. Mandl z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. K. Cybulski z Wrzawy. Dr. R. Klimkiewicz z Piotrowic. S. Zalasiński z Sietesza. K. Kunicki z Magiaj. Dr. M. Nowicki z Krakowa. P. Gangardt z Rossyi.

Hotel Lange.

Pp. A. Hubaczek z Krakowa. B. Grim z Wiednia. S. Steiner z Wiednia. M. Kreutner z Kołomyi. W. Wahlstabe z Berlina.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Mojsiewicz z Wulki mazow. Dr. F. Orzakiewicz z Leżajska. St. Nieńczycki z Leżajska. J. Ulaniecki z Iwonicza.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Lityński z Kijowa. M. Stachowski z Kamieńca podolskiego. M. Rapaport z Kamieńca podolskiego. K. Schmidt z Kamionki Strumiłowej.

Hotel Kuhna.

P. A. Praschl z Lubaczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Kawecki do Drohobycza. B. Gumiński do Skałatu. A. B. Antoniewicz do Przemyśla. K. Głębocki do Warszawy. T. Brzozowski do Brodów. K. Passakas do Kołodziejówki. K. Rudnicki do Strzałek. J. Wasilewski do Sienkowa. K. Winnicki do Turady.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.21mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 0.6°C. Psychrometr wilgotny + 0.9°C. Prężność pary 4.mm Wilgoć 90%. Zachmurzenie 7. Wiatr SW2. Ozon 10.

Temperatura powietrza 0.3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 757.20mm

Dziennik Urzędowy.

(7283 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8522. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że wsprawie Libra i Beili małż. Schenker przeciw Chaimowi Steinfink pto. 108 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż parcel gruntowych Nr. 382 i 383 do realności Nr. 110 w Brzeżanach na Siółku położonej należących, ciała tabularnego niestanowiących dłużnika Chaima Steinfinka własnych w trzech terminach dnia 25go listopada 1880 dnia 23go grudnia 1880 i dnia 27 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tusądowem przeprowadzoną będzie.

Przy pierwszych dwóch terminach zostaną te parcele tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś i niżej szacunku sprzedane.

Jako cenę wywołania ustanawia się szacunek w kwocie 150 złr.

Wadyum wynosi 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brzeżany 7 października 1880.

(7284 1—3) **Edykt.**

L. 7503. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że na żądanie Simchy Lindenbauma na zaspokojenie sumy 624 zł. z kosztami egzekucyjnemi 9 złr. 38 ct. 9 zł. 58 ct., 14 złr. 53 ct. i 6 zł. 23 ct. a. w. już przyznanemi jak niemniej kosztami niniejszej prośby w kwocie 9 zł. 37 ct. obecnie się przyznającemi odbędzie się przymusowa sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej realności dłużnika Wolfa Allerhanda własnej w Podwysokim pod l. k. 55½ i 57 położonej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania de praes 16 kwietnia 1877 l. 3054 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 25 listopada 1880, 23 grudnia 1880 i 26 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania stanowi 552 zł. a chęć kupienia mający złożyć ma 55 złr. 20 ct. w. a. jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie i niżej szacunku sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brzeżany 20 września 1880.

(7273 1—3) **Edykt.**

L. 6584. C. k. sąd powiat. m. del. Sek. II we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie de praes. 24 maja 1880 l. 6584 przeciw Markusowi i Czipe Neufeld pto 3643 złr. w. a. z pn. rozpisaną została t. s. uchwałą z dnia 14 czerwca 1880 l. 6584 licytacya realności pod l. 92 i 208 w Zniesieniu i że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schreibera jako wierzyciela hipotecznego kuratorem adw. Dr. Łuka ustanowionym został.

Wzywa się więc Markusa Schreibera. aby w należytym czasie lub w sądzie osobiście się zgłosił lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do przestrzegania jego praw podał, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, wrazie bowiem zaniedbania tego, złe skutki dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać musi.

Lwów 14 czerwca 1880.

(7010 1—3) **Edykt.**

L. 21535. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 204 zł. 28 ct. i 200 złr. w. a. z pn przymusowa sprzedaż gruntów wraz z budynkami na takowych się znajdującemi z realności pod l. k. 1 i 3 na przedmieściu Lisznianskiem w Drohobyczu położonych, ciała tabularne stanowiących, dłużnika Jana Jeremy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w dzodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Reitzesa dnia 17 stycznia 1881 o godzinie 10 z rana w B. Nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym piątym terminie realności te i niżej ceny wywołania t. j. kwoty 3642 zł w. a. sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania jako też wyciągi tabularne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Otem z wiadamia się obie strony c. k Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Drohobyczu i wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 10 sierpnia 1880 jako dniu wydania uzupełnionych wyciągów tabularnych prawo hipoteki do majętności sprzedać się mających nabyli, lub którymby z bądź jakiego powodu uchwały niniejszą licytacyę rozpisującej doręczyć nie było można do rąk kuratora adw. Dr. Łopuszańskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 30 września 1880.

(7027 1—3) **Edykt.**

L. 5875. C. k. sad powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomego z miejsca Fedora Hohola z Sadziawy, że zakład kredytowy włościański wniósł przeciw niemu pozew egzekucyjny o zapłaceniu 86 zł. 76 ct., że wskutek tego polecona uchwała z dnia 4 kwietnia 1880 l. 1049 Fedorowi Hohol zapłacić powyższą sumę, a gdy jego miejsce pobytu sądowi nie jest znane powyższy nakaz zapłaty doręcza się ustanowionemu kuratorowi Michałowi Tymkow.

Fedora Hohol się wzywa ażeby swe środki obronne ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie wybrał inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 30 września 1880.

(6881 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 43961. W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 1 Października 1880.

(7093 1—3) **Edykt.**

L. 44874. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznajomego z życia i miejsca pobytu p. Aleksandra Dydyńskiego, że na prośbę Samuela Baczesa, wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy weksl. 200 zł. w. a z p. n. doręczając równocześnie powyższy nakaz p. kuratorowi adw. dr. Skwarczyńskiemu, wzywa Sąd Aleksandra Dydyńskiego, aby temuż kuratorowi wszelkie środki do obrony swej podał, albo innego kuratora sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej powstałe ze zaniedbania skutki, sam sobie przypisze

Lwów, 9 Października 1880.

(7126 1—3) **Edykt.**

L. 620 C. k sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Meilecha Rothsteina zagranicą bawiącego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego l. 620 względem zaintabulowania prawa własności Hindy Rothstein, zamężnej Spiegel, do części realności dotychczas Meilecha Rothstein własnej, pod nk. 99 w Mikulińcach własnej Wolfa Kofflera z Mikuliniec kuratorem dla niego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 26 lutego 1880.

(6981 1—3) **Edykt.**

L. 44078. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Perl Urich przeciw Józefowi Poncetowi z miejsca pobytu niewiadomemu pod dniem 30 września 1880 prośbę o nakaz zapłaty sumy 500 złr. z pn sądową prosiła, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu p. Józefa Ponceta nie jest wiadome c. k. sąd krаj. do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Kuczkiewicza tegoż kuratorem a zastępcą tegoż adw. Dra Majewskiego mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 2 października 1880

(7115 1—3) **Edykt.**

L. 13.137. Samborski c. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Mojżesza Bitnera, iż wskutek prośby Eliasza Blumenfelda wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty z 3 sierpnia 1380 l. 11392 względem sumy wekslowej 122 złr. w. a.

Ustanawiając dla niego kuratorem adw. Dra Pawlińskiego, któremu nakaz zapłaty się doręcza, poleca mu, aby potrzebną informacyę temu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę za uwiadomieniem sądu do bronienia swych praw wybrał, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisaćby musiał.

Sambor dnia 7 września 1880.

(7198) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 223 der „Wiener Allgemeinen Zeitung" ddo 11ten October 1880 (Sechs-Uhr-Abendblatt) durch den Artikel mit der Aufschrift: „Wien am 11ten Oktober" das Vergehen nach §. 65 a St. Gef. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 14 Oktober 1880.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Das Lied vom Wenzl" von Jaromir Krepelka, Wien, Verlag von Müller, Druck von W. Jacobi das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien am 14 Oktober 1880

Weittenhiller m p.

Dr. Buckhard m. p.

(7022) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27ten September 1880. Zl 22452 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 18 vom 23 September 1880, wegen des Art. „Socialpolitische Rundschau" von „Bezüglich" bis „noch etwas liegt" nach §. 300 Straf. G. wegen des Art. „Aus dem Soldatenleben" nach Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und §. 488 St. G., dann wegen des Correspondenzart. „Neustadtl" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkentnisse vom 27 September und 5ten Oktober 1880, Zl 22451 und 23197, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 14 vom 22ten September 1880 wegen des Art. „Z Paříže" nach § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Politik" Nr 272 v. 1 October 1880 (Abendausgabe) wegen des Correspondenzart. „Wien 30 September (O. C) nach §. 300 St G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budwei hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 8 October 1880 Zl 5294, die Weiterverbreitung der Zeitschrift Budweiser Kreisblatt" Nr. 79 vom 6 October 1880 wegen der Artikel „Der deutsch böhmische Partreitag" und „der Wahrheit die Ehre" nach § 300 St. G. verboten.

(6940 1—3) **Edykt.**

L 13447. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z dnia 30 września 1879 l. 12423 na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 59537 zł. 64 ct. a w. z pn. ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Winniki z przyległościami części dóbr Winniki i Sołtystwo Winniki w tabuli dom. 22 pag. 441 dom. 104 pag. 203 dom 116 pag. 51 wpisanych własność dłużnika Zygmunta Smalawskiego stanowiących, która to sprzedaż odbędzie się dnia 9 grudnia 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi lżejszemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 121.620 zł. a. w. dobra te jednakże będą na powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane.

2 Zakład wynosi piątą część ceny wywołania.

3. Dalsze warunki wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony, tudzież Feliksa Smalawskiego, c. k. Prokuratoryę skarbu, Józefa Wernera, ajencyę filii w Bernie banku zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Troppau, Towarzystwo zaliczkowe (Vorschußverein) w Troppau, Izaka Ettinger we Lwowie Markusa recte Maksymiliana Mieses, Fischla recte Feliksa Mieses i Artura Mieses, Rachmiela recte Emila Mieses, jako wykazanych spadkobierców Herscha Miesesa, Salamona Begleitera, Józefa Diamandsteina, Dawida Hermansdörfera, Markusa Iklera, Leibę Grünfelda, Sarę Ryfkę Finsterbusch, Leję Sandauer, Leję Sternheim, Meilecha Finsterbuscha, Markusa Reicha, Dawida Manelesa, Selika Palik, Rozię Sokal wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez edykta i kuratora, dalej Leibę Kroch, Józefa Dąb, firmę C R. C. Schiller w Opawie, Karola Gillerta i Maurycego Benedykta, Waleryę z Windakiewiczów Smalawską, dom handlowy Samuel Epstein i synowie, c. k. urząd podatkowy w Samborze w końcu tych wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby prawo zastawu na powyższych dobrach po dniu 26 sierpnia 1880 uzyskali przez edykta i ustanowionego dla nich kuratora adw dr. Budzynowskiego z zastępstwem adwokota dr. Kohna.

Sambor dnia 30 września 1880.

(7032 3—3) L. 2014/pr.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zapewnienia potrzeb dla domu więziennego c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1881 odbędzie się dnia 4 listopada 1880 o godzinie 9 rano licytacya in minus t. j.

	Złożyć się mające wadyum złr.	ct.
9900 kilogramów żytniej długiej słomy	39	50
453·22 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	154	—
1578·439 kilogramów nafty		
30 „ świec łojowych		
200 „ mydła	56	—
100 „ smalcu do obuwia		
24·118 metrów knota wełnianego		
robót bednarskich	10	—
robót ślusarskich	7	50
robót szklarskich	8	—
robót blacharskich	5	—
robót kowalskich	—	25

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach publicznych prawem dozwolonych według ostatniego kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym c. k. sądzie.

Pisemne wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone oferty, przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Rzeszów dnia 11 października 1880.

(6924 3—3) **Edykt.**

L. 18509 C. k. sąd kraj. podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. austr. uprz. Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie ogólnej 6522 zł. 88 ct. z pn. dozwoloną została licytacyjna sprzedaż realności l. 262 i 261 dz. VIII w Krakowie do Jakóba Neufeld należących i że takowa odbędzie się w gmachu sądowym, biuro l. 20 w dniach 18 listopada, i 21 grudnia 1880, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 51.130 zł. 6 kr. przyjęta, niżej której na dwóch powyższych terminach te realności razem sprzedane nie będą, gdyby jednak na tych terminach te realności za cenę wywołania lub wyżej sprzedane nie zostały, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 21 grudnia 1880 o godz. 4po południu.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 5113 zł. (pięć tysięcy sto trzynaście złotych reńskich) w gotówce lub papierach wartościowych do lokowania majątków pupilarnych służyć mogących.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kraków dnia 10 września 1880.

L. 2832. (7212 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 16 grudnia 1880, 20 stycznia, i 17 lutego 1881, każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 21 sub. rep. 313 w Zawoi położonej, dłużników Jana i Agnieszki Kaniów własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 350 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim nawet niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1500 zł.

Wadyum wynosi 10%.

C. k. sąd powiatowy

Maków dnia 17 września 1880.

(6882 3—3) L. 44240.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia; z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nie szlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15go listopada b. r.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 4 października 1880.

(7241 3—3) **Edykt.**

L. 1420. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 października, 24 listopada i 23 grudnia 1880 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności l. 21 w Postołówce Bartka Łapszij własnej celem zaspokojenia pretensyi Saula Pollaka w sumie 132 złr. na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 100 Złr. w. a. na trzecim niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Kopyczyńce dnia 27 maja 1880.

(7240 3—3) **Edykt.**

L. 2848. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie w dniu 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1880 przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 6 sub. rep. 42 w Pułankach położonej Tomasza Treli własnej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Armaty w kwocie 71 złr. 50 ct.

Cena wywołania 390 złr.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Frysztak 15 września 1880.

(7237 3—3) **Edykt.**

L. 5779. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach przedsięweźmie celem wydobycia przez Feiwla Gringlingera od Hrehora i Maryi Grabowieckich wywalczonej kwoty 25 zł. z pn. przymusową sprzedaż ich realności pod l. 66 w Grabowcu dnia 29 października, 26 listopada i 23 grudnia 1880 w tutejszym sądzie, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 110 złr.

Wadyum 11 złr.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 30 września 1880.

(7228 3—3) **Edykt.**

L. 4478. Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Kofki London w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 listopada, 23 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 267 w Dobrotworze Michała Hryniewicza vel Ryniewicza własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Realność rzeczona tylko w pojedynczych swych częściach będzie sprzedaną.

Cena szacunkowa całej realności 295 zł.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Protokoły opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 28 września 1880.

(7229 3—3) **Edykt.**

L. 5089. Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa London w kwocie 19 złr. z pn. odbędzie się w dniach 18 listopada, 20 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya łąki pod l. 287 w Dobrotworze położonej do masy spadkowej Stefana Szmicer należącej.

Cena szacunkowa i wywołania 60 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Protokół, opisania i bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 1 października 1880.

(7210 3—3) **Edykt.**

L. 5302. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 160 subrep. 127 w Łozinie położonej, folwark Werchutka zwanej, wedle wykazu hip. 484 Aleksandra Poradowskiego własnej, pto 2334 złr. 19 ct. z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego, w terminach 3go grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 o 9tej godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi jej wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 8000 zł.

Wadyum wynosi 800 złr.

Jeżeli na obu terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiaruje, zostaną na terminie 27 stycznia 1881 o 3 godzinie po południu ułożone warunki ułatwiające.

Wierzyciel niejawiący się na tym terminie uważany będzie za przystępującego do wniosku większości jawiących się.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 czerwca 1879 prawo hipoteczne na realności sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Juliana Duralskiego w Janowie.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 8 grudnia 1879.

(7243 3—3) **Edykt.**

L. 3574. Dnia 22 listopada 1880 dnia 14 stycznia 1881 i dnia 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna publiczna licytacya gospodarstwa wiejskiego pod Nr. 20/16 w Iwierzycak egzekutów Michała i Maryanny Dzisków własnego ciała tabularnego niestanowiącego na pokrycie dodatkowej pożyczki Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 83 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 25 września 1880.

(7218 3—3) **Edykt.**

L. 37200. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy kwitu zastawniczego na 70 złr. Nr. 2278 na zastawioną połowę losu z roku 1864 Ser. 1052 Nr. 99/II i połowę losu węgierskiego Ser. 365 Nr. 44/II przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wystawionego, aby rzeczony kwit w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym powyższy kwit za amortyzowany uznany będzie.

Lwów 9 października 1880.

(7242 3—3) **Edykt.**

L. 3426. Dnia 22 listopada, dnia 20 grudnia 1880 i dnia 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności wiejskiej pod l. 61 w Borku wielkim, egzekuta Michała Pichla własna na zaspokojenie pretensyi Ettli Krakauerowej w kwocie resztującej 360 złr. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 1020 zł.

Wadyum 102 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce 1 października 1880.

(7250 3—3) **Edykt.**

L. 44499 C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kwitu zastawniczego Nr. 253 z dnia 30 stycznia 1879 na zastawiony za 25 zł. w. a. los „Salma“ Nr 36791 przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny we Lwowie wystawionego, aby rzeczony kwit w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym takowy za amortyzowany uznanym będzie.

Lwów dnia 9 października 1880.

(7249 3—3) **Edykt.**

L. 41782. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, niewiadomych z życia i miejsca pobytu, Franciszkę, Wincentego, Adama, Tadeusza i Wiktoryę Włyńskich, że na prośbę Abrahama Diamand t. s. uchwałą z dnia 25 września 1880 l. 41182 wydzielono z obszaru dóbr Pstrągowa majętność „Ozop“, dla takowej utworzono osobne ciało tabularne i t. s. uchwałą doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Dr. Poniatowskiemu z substytucyą adw. Dr. Popławskiego.

Wzywamy tedy rzeczonych kurandów, by ustanowionemu kuratorowi środki potrzebne do bronienia ich praw dostarczyli, albo innego zastępcę sobie ustanowili, inaczej złe skutki samym sobie przypiszą.

Lwów 25 września 1880.

(7203 3—3) **Edikt.**

Zl. 13527. Vom k. k. Kreisgerichte im Tarnopol wird hiemit kundgegeben es werde zur Einbringung der ersiegten Summe von 400 fl. ö. W. zur Gunsten des Mones Axelrod die mit Beschlisse vom 24 März 1880 Zl. 3957 bewilligte executive Feilbiethung des dem Schuldner Josef Sygall gehörigen im Protokolle de praes. 16 Jänner 1880 Zl. 906 exekutiv geschätzten 1/4 des Gewölbes sub Nro 31 in Tarnopol wieder aufgenommen und zur Vornahme derselben drei Termine, und zwar auf 29 October, 26 November und 24 Dezember 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bestimmt, an welchen diese Realität im Gerichtsgebäude in Bureau Nr. 4 unter den im Beschlusse vom 24 März 1880 Zl. 3957 bezeichneten Bedingungen feilgeboten werden wird.

Tarnopol den 6 October 1880.

(6987 3—3) L. 10.527.

Wyrok.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem c. k. radcy sądu krajowego Grabowskiego w przytomności c. k. sekretarza rady Nenyczki i c. k. adjunktów sądowych Warchałowskiego i Paczowskiego jako sędziów i praktykanta sądowego Reinera jako pisarza, na podstawie oskarżenia, wniesionego przeciw Chielowi Sternowi o zbrodnię uczestnictwa kradzieży przez c. k. Prokuratoryą rządową (w Tarnowie jako oskarzyciela publicznego) aktem oskarzenia z dnia 13 września 1879 do l. 4419, które to oskarżenie orzeczeniem c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 14 października 1879 r. do l. 15669 w swej mocy utrzymane zostało, po rozprawie głównej, odbytej w dniu 25 lutego 1880 w skutek zarządzenia z dnia 28go stycznia 1880 r. do l. 9851/z r. 1879 w obecności c. k. podprokuratora rządowego Zakliki (jako oskarzyciela publicznego) w nieobecności oskarzonego Chiela Sterna zostającego na wolnej nodze a w obecności strony interesowanej prywatnej Natana Figatnera na zasadzie wniosku, uczynionego przez oskarzyciela aby oskarżonego uznać winnym według aktu oskarzenia i skazać na odpowiednią karę, tudzież wniosku strony interesowanej prywatnej Natana Figatnera, ażeby tegoż skazać na wynagrodzenie mu szkody wydał następujący zaoczny wyrok: Chiel Stern rodem z Dębicy i tamże zamieszkały lat 32 liczący, izraelita, żonaty, ojciec dwojga dzieci, majster szewski, winien jest, że w grudnia 1878 roku, kilkanaście par obuwia wartości wyższej nad 25 złr. pochodzące z kradzieży większej ilości obuwia wartości przeszło 200 złr. na szkodę Natana Figatnera w Krakowie w nocy z 6go na 7go grudnia 1878 r. przez niewiadomych sprawców dokonanej, od swojej siostry Feigi z Sternów Peiperowej, wiedząc o pochodzeniu ich z kradzieży, nabył, takowe u Arona Reiera w Dębicy ukrył, a następnie odebrawszy je od niego, rozprzedał — przez co dopuścił się zbrodni uczestnictwa kradzieży z §. 183 i 186 a) k. k., i za tę zbrodnię skazany zostaje według §. 186 k. k. przy zastosowaniu §. 55 k. k. na karę więzienia prostego przez trzy miesiące uzupełnionego jednorazowym postem w każdym tygodniu kary — oraz w ślad §. 389 Proc. kar na poniesienie kosztów postępowania karnego i wykonania kary.

Natan Figatner z żądaniem swem co się tyczy wynagrodzenia szkody odesłanym zostaje w myśl §. 366 Proc. kar. do drogi prawa cywilnego.

Zarazem orzeka się stosownie do §§. 4 i 5 ustawy z dnia 10 maja 1873 r. Nr. 108 Dz. p. p., że Chiel Stern kwalifikuje się do oddania po odbytej karze pod dozór policyjny.

Tarnów dnia 25 lutego 1880.

L. 11817/kar. Powyższy wyrok zaocznie zapadły z powodu wydalenia się obwinionego Chiela Sterna z Dębicy i niewiadomego miejsca jego pobytu ogłasza się niniejszem wślad §§. 427 i 424 Proc kar. z tem dołożeniem, że kara w wyroku tym orzeczona, wyrokiem c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 września 1880 roku l. 14370 na skutek rekursu c. k. Prokuratoryi w Tarnowie do sześciu miesięcy więzienia prostego uzupełnionego jednorazowym postem w każdym tygodniu kary podwyższoną została.

Z c. k. sądu obwodowego

w Tarnowie dnia 2 października 1880.

(7120 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4114. Hanka Michno z Jawornika ruskiego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 25 sierpnia 1880 l. 8783 uznana marnotrawczynią.

Kurator Hryć Michno z Jawornika ruskiego.

C. k. sąd powiatowy

Bircza 7 września 1880.

(7263 2—3) **Edykt.**

L. 3300. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 250 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71/42 w Młynach położonej dłużnika Makarego Monczaka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 3 listopada 1880 o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie ta realność także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec 24 września 1880.

(7275 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8197. C. k. starostwo w Czortkowie jako Administracya dóbr Czortkowa starego i Wygnanki należących do fundacyi ubogich śp. Hieronima Sadowskiego, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia dochodów z prawa propinacyi w powyższych dobrach na czas od 7 listopada 1880 do 7 listopada 1883 odbędzie się w Czortkowie w c. k. starostwie w godzinach urzędowych dnia 29 października 1880 publiczna licytacya w drodze ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 4000 złr. z której każdy do tej licytacyi przystępujący 10 prc. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu dnia ostatniego złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można przed rozpoczęciem licytacyi w c. k. starostwie przeglądnąć.

Czortków 21 października 1880.

(7262 2—3) **Edykt.**

L. 13349. Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. niniejszem wiadomem czyni, że c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł pod dniem 2 listopada 1879 do l. 15578 pozew przeciw Karolowi Strusiewiczowi, Katarzynie Mazacz i nieobjętej masie spadkowej Józefa Mazacz pto. 200 złr a względnie 168 zł. 40 c. w. a. z pn. i że dla pozwanego Karola Strusiewicza z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. Dr. Szydłowskiego, któremu wspomniony pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 3 listopada 1880 o godzinie 8 z rana się doręcza.

Wzywa się zatem tegoż z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Karola Strusiewicza, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi swoich środków obrony lub innego zastępcę sobie ustanowił tem pewniej, ileże w przeciwnym razie skutki przez tego zaniedbanie powstać mające sam sobie przypisywać będzie musiał.

Stanisławów 4 września 1880.

(7267 2—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże sądzie w sali rozpraw celem ściągnięcia galicyjskiej kasie oszczędności od Julii Biejkowskiej z większej sumy 7300 złr. a. w. należącego się resztującego kapitału 6832 złr. 10 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 179 $^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 118 pag. 92, n. 15 haer. Julii Biejkowskiej własnej, dnia 25 listopada 1880 i dnia 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem się odbędzie, na których to terminach realność pod l. 179 $^3/_4$ tylko wyżej ceny wywołania 18250 złr. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1825 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi ma być złożoną, że wreszcie warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub odpisać wolno i że dla wszystkich tych, którzyby po dniu 20 września 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawo na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły kuratorem adwokat Dr. Pomianowski a jego zastępcą adwokat Dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 9 października 1880.

(6844 2—3) **Edikt.** Z. 20 987.

Von Seite des k. k. Landesgerichtes Krakau wird hiemit bekannt gegeben, daß behufs Befriedigung der Forderung der priv. öst. Hypothekenbank in Wien pr. 94 fl. 32 kr., 360 fl., 360 fl., 360 fl., 4864 fl. 95 kr., 540 fl., 540 fl., 540 fl., 540 fl. die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern J. H. Bannet gehörigen sub Nro 69 Stdt VIII (66 Gm VI) in Krakau gelegenen Realität bewilligt und solche am 4 November und 7 Dezember 188 jedesmal um 10 Uhr Vormittags stattfinden wird.

Schätzungswerth beträgt 41833 fl. und Vadium 4183 fl.

Nähere Feilbiethungsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Krakau 17 September 1880.

(7206 2—3) **Edikt.** Zl. 4529.

Bei dem k. k. Bezirksgerichte Bolechów hat Mausch Händel wider Elisabeth und Katharine Schierl wegen Löschung der ut Dom Tom I pag. 61 n. 2 on ob der Realität Nr. 211 in Bolechow zu Gunsten der Belangten haftenden Forderung pr. 200 fl. C. M. eine Klage angebracht worüber eine Tagsatzuug auf den 8 November 1880 Vormittags um 9 Uhr angeordnet wurde.

Da dem Gerichte die Gelkagten dem Leben und Aufenthalte nach nicht bekannt sind, so wurde auf ihre Gefahr nnd Kosten Hr. Krystyn Schindler, Bürgermeisterin Bolechow als Kurator bestellt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagte haben daher am dem vorerwähnten Tage endweder selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigten uahmhaft zu machen oder ihre Behelfe dem aufgestellten Kurator mitzutheilen.

Bolechow 20 August 1880.

(7270 2—3) **Edykt.**

L. 6584. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 3643 złr. 92 ct. w. a. z odsetkami po 7 pr. od 1 sierpnia 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 27 zł. 55 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, dłużników Markusa i Czipe Neufela własnych w Zniesieniu pod l. 92 i 208 położonych w drodze publicznej licytacyi w dniu 22 listopada i w dniu 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 24500 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 2450 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach długu państwa, w obligacyach indemnizacyjnych, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węg. banku, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

Lwów 14 czerwca 1880

(7264 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4467 Dnia 3 listopada 1880, tudzież dnia 24 listopada i na dniu 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę pole orne „Wojtowe źnivo“ zwane w Reklińcu położone do gospodarstwa pod l. k. 138 należące, ciała tabularnego nie stanowiące Mateusza i Antoniego Boziewiczów własne, celem wydobycia przyznanych Katarzynie Krywka 14 zł. 1 ct. z pn..

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 10 lutego 1880.

(7269 2—3) **Edykt.**

L. 6108. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutej. B. 3 w dniach 11 listopada, 13 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz Karola i Anastazyi małż. Reinerów egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 90 w Zamarstynowie położonej, do nieobjętej masy spadkowej po śp. Franciszku i Franciszce małż. Gilewiczach, a względnie niektórych deklarowanych spadkobierców tychże należącej w wyk. hip. l. 42 księgi gruntowej gminy kat Zamarstynów zawartej, z tem że na pierwszych dwóch terminach połowa powołanej realności tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej tejże za jakąbądź cenę ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum 10 pr. czyli 70 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Weiss, zastępca adwokata Dr. Wilm. Zucker.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisania, można w t. s. registraturze przejrzeć.

Lwów 31 maja 1880.

(7271 2—3) **Edykt.**

L. 9061. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 zł. 56 ct. w. a. zwiększej 700 zł. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 24 lutego 1871, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 12 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 12 zł. 50 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, dłużnika p. Tadeusza Jagniątkowskiego własnej w Pasiekach Zubrzyckich pod l. 22 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 19 listopada, na dniu 20 grudnia 1880 i na dniu 24 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 140 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów 22 lipca 1880.

(7272 2—3) **Edykt.**

L. 9430. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż w skutek odezwy c. k. sądu powiatowego m. d. S. I z dnia 16 lipca 1880 l. 31173 i orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 czerwca 1880 l. 8974 celem zaspokojenia sumy 119 zł. 24 ct. w. a. wraz z odsetkami po 15/100 od 8 maja 1876 tudzież na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 54 ct. w. a. 9 zł. 90 ct. i 6 zł. 97 ct. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przymusową sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 102 nowej księgi gruntowej, dłużnika Wojciecha Słabickiego własnej w Zamarstynowie pod l. 7 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 19 listopada, w dniu 20 grudnia 1880 i w dniu 24 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1150 zł. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 115 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów 26 lipca 1880.

(7095 2—3) **Edykt.** L. 42 254.

C. k. sąd powiatowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 480 zł. 480 zł. i 11873 zł. 39 ct. w. a. z pn. dozwoloną została i w dwóch terminach a to: dnia 25 listopada i 16 grudnia 1880; każdego razu o 11 godzinie przed południem w sali ustnych rozpraw tegoż sądu odbędzie się przymusowa licytacya realności pod n. k. 532$^1/_4$ i 535$^1/_4$ we Lwowie położonej, Justglacowka zwanej, dłużnika Karola Kraettera własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 30.000 złr. w. a.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 3000 złr.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 16 grudnia 1880 o godzinie 4 po południu, na którym wierzyciele hipoteczni w sądzie tutejszym w biurze 2 tem pewniej stawić się mają, gdyż niestawający jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi, jak też wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tem uwiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby do tabuli po 21 sierpnia 1880 weszli, jak też tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale nie lub w czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adw. Dra Popławskiego, z zastępstwem adw. Dra Dzidowskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6962 2—3) **Edykt.**

L. 23734. C. k. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby wniesionej przez Katarzynę Drewniak o amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 44258 na imię Katarzyny Drewniak opiewającej, obejmującej wkładkę w kwocie 191 zł. w. a. wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tej książeczki kasy oszczędności, aby o tem doniósł sądowi tutejszemu w przeciągu sześciu miesięcy od dnia w którym niniejsze ogłoszenie po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonem będzie, gdyż po upływie tego terminy na ponowne żądanie Katarzyny Drewniak rzeczona książeczka wkładkowa Krakowskiej kasy oszczędności za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków dnia 17 września 1880.

(7094 2—3) **Edykt.**

L. 44875. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Aleksandra Dydyńskiego, że na prośbę Samuela Baczesa wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 168 złr. w. a. z pn. Doręczając równocześnie powyższy nakaz zapłaty p. kuratorowi adw. Dr. Skwarczyńskiemu wzywa sąd p. Aleksandra Dydyńskiego, aby temuż kuratorowi wszelkie środki do swej obrony podał, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów 9 października 1880.

6928 2—3) **Edykt.**

L. 2869. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. od Kazimierza Piegzika Majerowi Lauferowi należącej się, odbędzie się w dniach 13go grudnia 1880 i 20 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. wyk. hip. 25 gminy katastralnej Zarki objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 190 złr. w. a.

Wadyum wynosi 19 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 lipca 1880.

(6891) **Obwieszczenie**

L. 14375. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489. 493 spr. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopismo „Praca“ z dnia 29 września 1880 pod napisem: „Kraków 2 września 1880“ dalej pod tytułem; „Przegląd“ w ustępie od słów: „na czas pobytu Cesarza“ do słów: „Militaryzm“ i pod tytułem: „Różności“ w ustępach od słów: „Jakiś idiota“ do słów: „rozweseleniu czytelników“ i od słów: „Autor tego“ do słów: „jaka szkoda“ zawiera w sobie znamiona występku z § 302 i 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 4 października 1880.

(6880 3—3) L. 43.960

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im Paprockiego, o rocznych 150 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Rzeczone stypendyum przeznaczone jest dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju; Paproccy, a pomiędzy nimi krewni ś. p. fundatora mają pierwszeństwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci, należący do rodziny fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie wykazać.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wiel. Ks Krakowskiem

We Lwowie dnia 1 października 1880.

(6950 3—3) **Edykt.**

L. 2727. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 343 złr. w. a. z pn. od Franciszka i Reginy Piegzów c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się, odbędzie się w dniach 16 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod l. 130 sub. rep. 92 w Płazie, Franciszka i Reginy Piegzów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr. w. a.

Na obydwoch terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 lipca 1880.

(6960 3—3) **Edykt.**

L. 44630. C. k. sąd krajowy we Lwowie, z powodu rozpisanej uchwałą z dnia 4 września 1880 l. 29752, 31395 i 39107 licytacyi realności pod l. 183$^3/_4$ w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności przeciw Hermanowi i Breindli Bernfeldom i innym o 1550 zł. 21 ct. w. a. z przynależyt. ustanawia dla nieobecnej spół-dłużniczki Lei Rische czyli Riche Feuertopf zam. Katz, kuratorem adwokata Dr. Bielińskiego a jego zastępcą adw. Dr. Stromengera doręczając powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi wzywa Laję Rischę czyli Richę Feuertopf zamęż. Katz, aby swojemu kuratorowi, służące do strzeżenia swych praw środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów 5 października 1880.

(7068 1—3) L. 7409.

Obwieszczenie licytacyi.

W galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie odbędzie się dnia 8 listopada 1880 licytacya za pomocą pisemnych ofert celem przedaży przeznaczonych na bieżący rok gospodarczy do cięcia 4 zrębów drzewostanu dębowego na pniu, który w c. k. okręgach gospodarczych Rachinia i Kałusza się znajduje, a mianowicie w ilości 11.442 sztuk dębów z łączną miąższością około 17285 metrów sześciennych.

Z całej na przedaż wystawionej masy drzewnej na pniu przypada na c. k. okręg gospodarczy.

A. Rachin

I zrąb „Dębina" I. E poddział Nr. 96 do 111—3123 szt. dębów,
z czego około 2898 mtr. sześ. na drzewo użytkowe
„ „ 1604 „ „ na drzewo opałowe
„ „ 560 „ „ na odpadki

II „Dębina" I. E poddział Nr. 112—121 - 2509 sztuk dębów,
z czego około 2322 mtr. sześ. na drzewo użytkowe
„ „ 1636 „ „ na drzewo opałowe
„ „ 327 „ „ na odpadki obliczono.

B. Kałusz.

III zrąb „Dąbrowa" poddział 36 a. b. e. f. k. l. 4788 sztuk dębów,
z czego około 2330 mtr. sześ. na drzewo użytkowo
„ „ 2228 „ „ na drzewo opałowe
„ „ 277 „ „ na odpadki,
nakoniec
IV zrąb „Zalesie" 39 d. — 1022 sztuk dębów
z czego około 1278 „ „ na drzewo użytkowe
„ „ 1520 „ „ na drzewo opałowe
„ „ 303 „ „ na odpadki przypada.

Najważniejsze warunki licytacyi i sprzedaży.

1. Licytacya tylko odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 8 listopada 1880 godziny 10tej przed południem, wnosić należy. Oferty mają zawierać ceny na każdy pojedynczy zrąb osobno liczbami i słowami, mają być ostemplowane i opieczętowane, jakoteż zawierać wadyum a to: na
I zrąb Dębina I E 96—111 w kwocie 2400 zł. w. a.
II „ „ I E 112—121 „ 2000 zł. „ „
III „ Dąbrowa 36 a. b. e. f. k. l. „ 2100 zł. „ „
IV „ Zalesie 39 d. „ 1200 zł. „ „ a zatem oferta na wszystkie 4 zręby wadyum w kwocie 7700 zł. w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, wedle kursu w dniu złożenia obliczyć się mających.

Oferty muszą zawierać własnoręczny podpis oferenta, lub wrazie, jeżeli oferent jest nie piśmiennym jego imię i nazwisko umieszczone w przytomności dwóch piśmiennych świadków, dalej miejsce zamieszkania oferenta i wyraźne oświadczenie, że mu wszystkie warunki licytacyi i przedaży dokładnie są znane, i że się im bezwarunkowo poddaje, nakoniec oświadczenie, że się przewidzianych w § 862 p. ust. cyw. terminów co do przyjęcia przyrzeczenia zrzeka.

Ofert, — które przynajmniej następujących cen zawierać nie będą nie uwzględni się jako to: za
I zrąb „Dębina" I E 96—111 cenę w kwocie 16000 zł. t. j. szesnaście tysięcy zł. aw.
II „ „ I E 112—121 „ „ 13000 zł. t. j. trzynaście tysięcy zł. aw.
III „ „Dąbrowa" a b. e. f. k. l. „ „ 14000 zł. t. j. czternaście tysięc. zł. aw.
IV „ Zalesie 39 d. „ „ 8000 zł. t. j. ośm tysięcy zł. w. a.
a zatem za wszystkie 4 zręby cenę w kwocie 51000 zł. t. j. pięćdziesiąt i jeden tysięcy złr. w. a.

3. Wadyum nabywcy zatrzyma się jako kaucyę w depozycie c. k. klasy prowentowej w Bolechowie i nabywca jest obowiązanym w przeciągu 14 dni po utrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany w powyższej c. k. kasie prow. złożyć.

4. Galic. c. k. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanych cen.

5. Galic. c. k. Dyrekcya lasow i domen nie ręczy ani za jakość ani za ilość drzewa dębowego, będącego przedmiotem przedaży.

6. Po zatwierdzeniu oferty jest nabywca obowiązany cenę kupna, przypadającą za zakupiony zrąb w 2 równych ratach w c. k. kasie prowentowej w Bolechowie uiścić a mianowicie pierwszą ratę w przeciągu 30 dni po utrzymaniu zawiadamiania o przyjęciu oferty, drugą ratę w przeciągu 3 (trzech) miesięcy licząc od dnia zapadłości 1szej raty.

Wrazie niedotrzymania tych terminów płatniczych obowiązanym jest nabywca 10 % odsetki od dnia zapadłości ceny kupna aż do dnia uiszczenia tejże wraz z ostatnią ratą ceny kupna zapłacić.

Oddanie tędy zakupionych zrębów nabywcy do manipulacyi nastąpi dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny kupna a mianowicie nastąpi to oddanie w przeciągu 8 dni po zwrocie zapłaconej juksty.

7. Do ukończenia wyrębu ustanawia się termin do końca marca 1882 zaś do wywozu do końca marca 1883.

8) Nabywca zastosowywać się ma co do cięcia i kierunku zrębów do wskazówek dotyczącego c. k. zarządu lasów i domen.

O bliższych warunkach licytacyi i sprzedaży można zasięgnąć wiadomości tak w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, jakoteż w c. k. zarządach lasów i domen w Kałuszu i Rachiniu (stacya kolejowa Dolina).

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 10 października.

(7299 1—3) L. 10530.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać. w c. k. gimnazyum wyższem w Samborze z płacą etatową 1000 złr. i dodatkiem aktywalnym 250 złr.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi, względnie przełożonej władzy, najpóźniej do 15 grudnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 18 października 1880.

(7292 1—3) **Edykt.**

L. 42738. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 22.965 złr. 10 ct. z prowizą 5 prc. od dnia 1 lipca 1878 liczyć się mającą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 690 złr. w. a., od dnia 1 lipca 1878 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia zapadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc., nakoniec kosztów w kwocie 25 złr. 15 zł odbędzie się publiczna sprzedaż dóbr Zarzycze w powiecie Żółkiewskim położonych, tej wierzytelności za hipotekę służących, Emanuela Kreinera własnych, w trzech terminach, a to na dniu 25 listopada 1880, dnia 23 grudnia 1880 i dnia 27 stycznia 1881, każdym razem o 11 godzinie przed południem, w sali ustnych rozpraw tutejszego sądu krajowego pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 47950 zł.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 4795 złr.

Na wypadek gdyby te dobra na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1881 o 4 godzinie po południu z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tem uwiadamiany strony jak też wszystkich wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych, którymby uchwała licytacyę pozwalająca wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 11 kwietnia 1880 do Tabuli weszli przez kuratora w osobie adw. Dr. Dobrzańskiego z zastępstwem adw. Dr. Moszyńskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów 25 września 1880.

(7287 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6172. W sądzie tutejszym odbędzie się 22 listopada 6 i 20 grudnia 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności Nr. k. 247 rep. 57 w Suchy składającej się z 5 morgów 608 kw. sąż. domu, stodoły piwnicy Wojciecha i Józefa Kuspczyków własnej a niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 580 złr.

Wadyum 58 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Slemień 20 czerwca 1879.

(7293 1—3) **Kundmachung.** Z. 8983

Am 2ten November 1880 findet wegen Sicherstellung der Kost und der sonstigen Bedürfniße in den Militär-Spitälern zu Lemberg, Sılo, Przemyśl, Tarnopol, Sanok, Brzeżan, Stanislau, Stryj, Sambor, Żółkiew, Gródek und Łańcut für das Jahr 1881 bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eine Offertverhandlung statt

Die näheren Bedingungen sind bei jedem dieser Spitäler und bei der Militär-Intendanz in Lemberg einzusehen.

Lemberg am 15 Oktober 1880

(6933 1—3) **Edikt.**

Z. 36234. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Tabular-Gläubigern der Güter Strusów, als: Leibisch Mserengel, Julius Krotochwill, Luis Modern, Scheindel Grünhaut, Johann Brzozowski und Karl Weiss hiemit bekannt gegeben, daß über Ansuchen des H. Wladimir Grf. Baworowski und des H. Tewel Sommerstein mit dem hg. Bescheide v. 11 April 1880, Z. 13611 die Abschreibung von Gründen im Gesammtflächenmasse v. 1000 Joch 1026☐ Klafter aus dem Tabularkörper der Güter Strussów und der Errichtung eines neuen Tabularkörpers für dieselben unter der Nomenklatur „Darachówka" und Intabulierung des Tawel Sommerstein als Eigenthümer dieses neuen Tabularkörpers unter Uebetragung der Hypothekarlasten der Güter Strusów auf dem neuen Tabularkörper bewilligt worden ist, und der letzte Bescheid über Ansuchen der Gesuchsteller für die obengenannten Gläubiger den für sie in der Person des Adw. H. Dziubiński mit Substitution des Adw. dr. Skałkowski bestellten Curator ad actum zugestellt wurde.

Die benannten Gläubiger werden daher aufgefordert wegen Wahrung ihrer Rechte das nöthige rechtzeitig vorzunehmen, widrigens sie aus der Verabsäumung entspringenden nachtheiligen Folgen nur sich selbst werden zu zuschreiben haben.

Lemberg, am 15 August 1880.

(7107 1—3) **Edikt.**

Z. 5666. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Eziel Blumenreich pto. 25 fl. s. N. G. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Bouszów N. C. 30 der Maryśka Kucistyn hiergerichts am 24 November, 15 und 30 Dezember 1880 jedesmal 10 Uhr V. M genommen werden wird.

Der Aufrufungspreis beträgt 140 fl. das Vadium 14 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Exekutionsakte können hg. eingesehen werden.

Bursztyn den 8 August 1880.

(7065 1—3) **Edykt.**

L. 44076. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Jarosiewicz przeciw ks kanonikowi Janowi Pawłowi Jedlińskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o orzeczenie, że prawo zastawu dla sum 100 zł. i 50 zł. mk. z p. n. na realności l. 432¼ we Lwowie zaintabulowane przez zadawnienie zgasło i wykreślone być ma pod dniem 30 września 1880 do l. 44076 pozew wniół, wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 grudnia 1880 o godzinie 11 rano w sali rozpraw wyznaczony został.

Dla pozwanego mianuje sąd do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata dr. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata dr. Romanowskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie i któremu pozew dekretowany doręcza się.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytały prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów d. 2 października 1880.

(7281 1—3) **Edykt.**

L. 20326 W drodze egzekucyi nakazu płatniczego z dnia 12 grudnia 1859 r. do L. 10817, na zaspokojenie należytości Leibla Thorna w sumie 270 rub. sreb. z procentem po 6 pr. od dnia 7 września 1855 bieżącym, kosztami sądowemi w ilości 3 złr. 55 ct. i kosztami egzekucyjnemi w ilości 6 zł. 59 ct, 12 zł. 12 ct. i 8 zł. 62 ct. dozwala się przymusową sprzedaż publiczną sumy zł. 1154 mon. k. z przynależytościami w stanie biernym realność pod l. 180 VI/337 VIII w Krakowie położonej według ks. gł. gm. VI vol. nov. 8 pag. 334 n. 10 on. na rzecz Herschla Thorna zahypotekowanej, w którym to celu wyznacza się trzy terminą: na dzień 28 października, 11 listopada i 6 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem i chęć kupna mających na nie zaprasza.

Za cenę wywołania ustanawi się warnominalną sumy sprzedać się mającej złr. 1154 mon. k. czyli 1211 zł. 70 ct. w. a.

Chęć kupna mający winien jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum z ceny kupna odtrąconem będzie.

Na trzecim terminie licytacyjnym rzeczona suma hipoteczna także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny mogą być w registraturze tut. sądu przejrzane.

C. k. sąd delegowany miejski.

Kraków 6 września 1880.

(7282 1—3) **Edykt.**

L. 11265 Dnia 16 listopada, dnia 20 grudnia 1880 i dnia 31 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 354 w Biskowicach położonej, ciało tabularne niestanowiącej w sprawie Mojżesza Erlbaum przeciw Chasklowi Wendlinger pto. 50 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 124 zł. w. a.

Wadyum 13 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

W Samborze dnia 25 września 1880.

(7289 1—3) **Edykt.**

L. 2279. Sąd powiatowy Wojniłowski rozpisuje publiczną sprzedaż realności l. k. 27 w Serednem, Michała Swerydy własnej ku zaspokojeniu pretensyi Markusa Spiegla w kwocie 80 zł. a. w. w terminach 27 października, 10 listopada i 24 listopa 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Akta opisania i ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Wojniłów 16 lipca 1880.

(7288 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1398. W sądzie tutejszym odbędzie się 15 i 29 listopada i 13 grudnia 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 263 w Suchy, Maryanny Tokoniowej własnej niehipoecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Slemień 25 czerwca 1880.

(7278) **Obwieszczenie.**

L. 1884/pr. Celem zapewnienia na rok 1881 dla domu więziennego w Nowym Sączu dostawy:

1. 261·80 metrów kubicznych drzewa bukowego do opał.

2 10440 kilogramów słomy żytnej prostej.

3. 18 kilogramów swiec łojowych.

4. 100·620 kilogramów tłuszczu wieprzowego

36 sztuk szczotek do smarowania obuwia.

5. 781·847 kilogramów nafty do oświetlenia Nr. 1.

37·5 metra knota do lamp.

68 sztuk cylindrów do lamp.

9 sztuk lamp naftowych.

6. 240 kilogramów mydła do czyszczenia bielizny, odbędzie się w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, dnia 16 listopada 1880 o godzinie 9 z rana licytacya in minus.

Wadya wynoszą:

ad 1.	78 zł.	
„ 2.	21 „	
„ 3.	1 „	40 ct.
„ 4.	12 „	
„ 5.	18 „	
„ 6.	12 „	

Każdy chęć licytowania mający jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych wedle kursu a nie wyżej pari.

Pisemne, w prawne wymogi zaopatrzone oferty będą przez komisyę licytacyjną, aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w sądzie przejrzaną.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz 14 października 1880.

(7230 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9058. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku jako władza nadkuratelarna podaje do wiadomości, iż Wojciech Danak z Grodziska dolnego w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego z dnia 23 września 1880 l. 5811/c za marnotrawcę uznany i dlań Piotr Niedziocha kuratorem ustanowiony został.

Leżajsk dnia 3 października 1880.

(6980 2—3) **Edykt.**

L. 43242. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem na prośbę c. kr. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego celem ściągnięcia reszty kapitału 10931 zł. 77 ct. z procentem 7% od 24 marca 1879 i kosztami 8 zł. 16 ct. z potrąceniem jednak kwoty 552 zł. na rachunek tej wierzytelności uiszczonej, przymusową sprzedaż realności l. 290 ¾ we Lwowie położonej jak Dom. 96/97 pag. 164/372 n. 22/23 haer. Betti Zuckerkandel własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 25073 zł. w. a.

Wadyum wynosi 2507 zł. w. a. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 16 listopada, 14 grudnia 1880, i 19 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w Lwowskim sądzie krajowym, i na tych terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Gdyby zaś w powyższych terminach za tąż cenę sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 19 stycznia 1881 o godzinie 11 przed południem z tem oznajmieniem, że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni, uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli stawających.

O czem wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś tych którymby niniejsza uchwała lub też późniejsza doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po dniu 10 maja 1879 roku jako dniu wydania ekstraktu tabularnego byli wpisy hipoteczne uzyskali, tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Potocką przez kuratora adwokata Dra Żukotyńskiego z substytucyą adwokata Dra Balko i przez Edykta uwiadamiamy.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7026 2—3) **Edykt.**

L. 8861. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie dla niewiadomych z miejsca pobytu: Antoniego Kriegshabera, Kwiryna Niezabitowskiego, Teodory z Putiatyckich Zawirskiej i spadkobierców Anny Przyborowskiej ustanawia adw. Dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. Dra Mijakowskiego, za kuratora, do przeprowadzenia rozprawy o sprawdzenie czystego dochodu z prawa propinacyjnego dóbr Meteniowa i Piuhowa z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacyi udzielili albo innego zastępcę sobie obrali i o tem sąd wiadomieśli.

Złoczów 11 października 1880.

(6879 3—3) L. 43959.

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczona będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub greko katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego, co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wiel. ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 1 października 1880.

Doniesienia prywatne

Ogłoszenie.

W Bilce szlacheckiej, poczta **Gaje** jest do sprzedania **8 buhajków** zdatnych do rozpłodu, rasy czystej szwajcarskiej Montefon i Simeuthal.

Bliższej wiadomości udzieli przy zgłoszeniu zarząd dóbr w miejscu.

(7304 1—3)

Do najęcia

od 1 listopada b. r.

pokój z kuchnią

ulica św. Łazarza licz. 1sza lit. **A.**

Buhajki holenderskie dwuletnie i młodsze, oraz **Prosiaki** czystej rasy **Jorkchire** — po oryginalnym wieprzu z Anglii sprowadzonym na wiosnę, są do sprzedania **w Giebułtowie** poczta **Kraków.**

(6917 2—?)

LAS do sprzedania

Las bukowy i sosnowy w objętości 1200 morgów, z trzema karczmami, leśniczówką i zabudowaniami gospodarczemi, stanowiący odrębne ciało tabularne, pół godziny od miasta obwodowego i stacyi kolei żelaznej Złoczów oddalony, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższe warunki można zasięgnąć u właściciela listownie pod adresem **Z. B. C. w Glinnej,** stacya pocztowa i kolejowa **Zborów.**

(6862 4—6)

Véritable Vin de Bordeaux

(de la maison de Luze)

vent le cène de

Charles Werner

Léopol.

Lwów, Sobieskiego 3.

(7136 2—6)

Stare naturalne WINO węgierskie

wyśmienite stołowe w dobrym smaku a to: białe po 20 ct. czerwone po 23 ct. od litra, oc... w beczkach po 50, 100 litr. itd. f... do stacyi kolejowej **St. Georgen** za pobraniem należytości. — Zamówienia prosimy wystosować do

K. Geiringer,

właściciel winnic i piwnic winnych w **St. Georgen** koło Pressburga w Węgrzech.

(6431 6—6)

NOWY WYNALAZEK

PARF^IE IXORA BREONI

PARFUMERIA IXORA BREONI

ED. PINAUD

Mydło	à **IXORA**
Essencya dla chustek	à **IXORA**
Woda białetowa	à **IXORA**
Pomada	à **IXORA**
Olejek	à **IXORA**
Puder ryżowy	à **IXORA**
Kosmetyk	à **IXORA**

37, Boulevard de Strasbourg 37

(3164 8)

We Lwowie: w aptece P. Mikolascha i w Magazynach Pp. Strzyżowskiego, Dzikowskiego, Jaliba etc.

Materye jedwabne

Aksamity, Brokaty, Velour frapé, Sicielien, Sürah, Salin itd.

z pierwszorzędnych fabryk Lyońskich,

poleca najtaniej

MAGAZYN

Schayerów

we Lwowie.

(717? 1—?)

Z nowego zbioru r. 1880.

Herbata

z Chin sprowadzona, bezpośrednio przez Suez

Souchong cesarska 6 zł. 50 ct.
Souchong najwyborniejsza 5 zł.
Pecco kwiat . . . 4 zł. 60 ct.
Congo najwyborn. 3 zł. 30 ct.
(od kilog.)

Przy zamówieniach co najmniej 2 kilo pocztą za pobraniem przesyła się **franko z opłatą cła.**

Hurtowny handel herbaty

R. Maiti w Tryeście.

(6603 9—12)

NOWE ŁAZIENKI „DIANY“

we Lwowie, ulica Słowackiego l. 2

urządzone z wygodą i elegancyą.

CENY NASTĘPUJĄCE:

Wanna porcelanowa z tuszem i ogrzaną bielizną **95** centów.
Wanna marmurowa z tuszem i ogrzaną bielizną **85** centów.
Wanna cynkowa jasno polerowana . . . **55** centów.
Wanna metalowa (emali) . . . . . **35** centów.

Wszelkie kąpiele lecznicze według ordynacyi lekarskiej, również można dostać do kąpiel „Solanki“ z Morszyna.

Osobny służący do kuracyi hydropatycznej.

(7290 1—12)

OGŁOSZENIE.

Dnia 3go listopada r. b. odbędzie się o godzinie 10 przed południem w magazynie stacyi kolejowej na głównym dworcu we Lwowie publiczna licytacya dwóch wagonów płyt i wyrobów marmurowych tudzież sześciu beczek cementu z ceną wywołania 670 zł. 12 ct. względnie 692 zł. 15 ct. (wartość szacunkowa).

O czem zawiadamia się p. t. interesentów, prosząc uprzejmie o liczny w spółudział.

Lwów dnia 24 października 1880.

Dyrekcya ruchu kolei Karola Ludwika.

Magazyn Nowości

L. M. Feintuch & E. Machayski

we Lwowie plac Maryacki

w gmachu Banku Hipotecznego naprzeciw hotelu George'a

poleca

Koszule białe po zł. 3, 3.50 i 5.50, kolorowe oxford po 3 zł.
Rękawiczki balowe o 2 guzikach po zł. 1.40
Kołnierze, mankiety, chustki, skarpetki
Krawaty męskie i damskie w wielkim wyborze
Kapelusze składane attasowe
Cylindry po zł. 8.50, kapelusze filcowe francuskie i angielskie w najnowszych formach po zł. 5.50 i 6.
Kołdry i pledy angielskie począwszy od 9 zł.
Płaszcze angielskie gumowe i waterproof
Parasole angielskie ... nowe, konstrukcyi po zł. 6.50 7.50 do najlepszych.
Kalosze angielskie męzkie i damskie z futrem.
Kaftaniki wełniane jedwabne merino począwszy od zł. 1
Spodnie, skarpetki kamizelki wełniane do polowania
Kwiaty, wachlarze, gorsety i bizuterya francuskie.
Wielki skład perfumeryi francuskiej i angielskiej.

(7291 1—3)

Cennik Herbaty

ZE SKŁADU

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.		
CZARNA Nr. I.	zł.	1.40
„ Nr. II.	„	1.60
„ Nr. III.	„	1.80
„ FAMILIJNA . . .	„	2.—
„ SANSINSKA . . .	„	3.—
„ ASSAM	„	4.—

Za 1 fnt. wagi rosyjskiej W ORYGINALNYCH PACZKACH ze składu

BRACI POPOW W MOSKWIE

po zł. 2.80 — 3.20 — 3.60 4 i 4.60.

Za ½ klo.		
CZARNA NINGCHOW . . .	zł.	5.—
KWIATOWA MELANGE . . .	„	3.—
„ AROMATYCZNA	„	4.
„ CESARSKA	„	5.—
WYSIEWKI Nr. I. . . .	„	1.50
„ Nr. II. . . .	„	1.20

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI USKUTECZNIAJĄ SIĘ NAJDOKŁADNIEJ.

(6983 5—?)